



PIĄTEK-NIEDZIELA
6-8 WRZEŚNIA 2024

Cena 5,20 zł

(w tym 8% VAT)

XXX Nr 72 (7796)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 9 września br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



Konkurs na projekt muralu:
20 lat w Europie

str. 3

in892



Lesienna deprecha
w czasie
reaktywacji
– rozmowa
z **Tymonem
Tymańskim**

4-5
MAGAZYN

Co tu się
wyprawia?

Celebracja
różnorodności,
Rafalala przed
sądem



2-3
MAGAZYN

Co ugotuje
dla lublinian
**Katarzyna
Bosacka.**

Witamy na
Europejskim
Festiwalu Smaku



12-13
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Przywódcy dwóch narodów u źródła Unii

Lublin gościł wczoraj (5 września) prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Prezydenta Republiki Litewskiej Gitanasa Nausėda, w Muzeum Narodowym podpisali Deklarację o stosunkach dwustronnych



Lubelską wizytę prezydenci rozpoczęli od złożenia wieńców przed Pomnikiem Unii Lubelskiej. Kolejnym punktem wizyty było spotkanie w siedzibie Litewsko-Polsko-Ukraińskiej Brygady im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrońskiego. Podpisanie Deklaracji, która ma na celu umocnienie i rozwinięcie relacji między Polską a Litwą, odbyło się z Muzeum Narodowym w Lublinie w Galerii Malarstwa Polskiego XIX i XX w., gdzie wyeksponowany jest

obraz „Unia Lubelska” Jana Matejki.

- Przed chwilą podpisaliśmy dokument o współpracy, tylko potwierdzający nasze bliskie relacje – mówił Andrzej Duda, wskazując na ważność współpracy polsko-litewskiej.

Prezydent przypomniał też, że w tym roku przypada 455. rocznica zawarcia Unii Lubelskiej. – Byliśmy wtedy razem, mieliśmy jeden cel budowania wspólnego organizmu państwowego, który był jednakowy dla wszystkich i w tym była nasza moc. Wspólnie walczyliśmy,

wspólnie odpieraliśmy napaści i będąc wspólnie w zasadzie nie dało się nas pokonać. To była rzeczywistość wielkiej siły – podkreślał Prezydent.

-Wracamy myślą i ideą do tej siły, która wtedy płynęła ze współpracy narodów, tak niezwykle ważnej wtedy dla utrzymania niepodległości, dla budowania potęgi organizmu państwowego, który był jednakowy dla wszystkich i w tym była nasza moc - zaznaczył Prezydent.

stali ramie w ramie Litwini, razem z Rusinami, jak wtedy mówiliśmy, dzisiaj to Białorusini, Ukraińcy, także pozostałe narody bałtyckie, Łotysze, w części też Estończycy w ówczesnych czasach. Byliśmy razem wtedy, mieliśmy jeden cel budowania wspólnego organizmu państwowego, który był jednakowy dla wszystkich i w tym była nasza moc - zaznaczył Prezydent.

-Drugą kadencję na stanowisku Prezydenta Republiki Litewskiej, rozpoczynam od oficjalnej wizyty w Rzeczypospolitej Polskiej. Pięć lat

temu pierwszą wizytę jako głowa państwa odbyłem do Warszawy. Dzięki takim wizytom nasze kraje w symboliczny i bardzo skuteczny sposób wyrażają strategiczne partnerstwo Litwy i Polski. Podkreślają wspólne interesy i naszą wspólną misję historyczną. Historia naszych narodów to wspólne zmagania, zwycięstwa i porażki, ważne wspólne decyzje, które były podjęte w przeszłości np. Unia Lubelska - mówił oraz Prezydent Republiki Litewskiej Gitanas Nausėda. I dodał: Dziś poprzez wspólną deklarację

prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i republiki Litewskiej oddaliśmy hołd mądrości i dalekowzroczności ówczesnych władców Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. To unikalne państwo w owe czasy połączzone Unią stało się bastionem cywilizacji zachodniej, która kilka stuleci skutecznie broniła Europy przed agresywnymi barbarzyńcami ze wschodu. Wspólna historia naszych narodów to także dramatyczne współczesne wyzwania, którym razem stawiamy czoło.

TEKST I FOT. KN

Adam H. nie przeprosi publicznie. Stał przed sądem za napaść na posłankę

Adam H. twierdzi przed sądem, że nie szarpał i nie groził Marcie Wcisło (KO). Prokuratura oskarżyła go jednak o napaść. A lubelska europosłanka ma dowody z obdukcji

Ewelina Burda

Do incydentu doszło we wrześniu ubiegłego roku na miejskim targowisku w Opolu Lubelskim. Wcisło rozdawała wtedy ulotki w czasie kampanii wyborczej do Sejmu. – Nieznany mi mężczyzna rzucił się na mnie z rękami, uderzył mnie w bark i szarpał. Wykrzykiwał różne obelgi i groził.

Ciągle brzęczą mi w głowie te słowa „Takich jak wy, trzeba wybić”

– mówiła tuż po czwartkowej rozprawie pani europoseł.

Prokuratura oskarża 56-letniego rolnika, Adama H. o napaść na funkcjonariusza publicznego i kierowanie gróźb pozbawienia życia.

Mężczyzna temu zaprzecza.

– Spytałem panią Wcisło „co z tą Polską” i tylko ją dotknąłem.

Miałem ze sobą torbę z zakupami. Pytałem raz jeszcze i odszedłem. Chciałem tylko porozmawiać – zapewniał na pierwszej rozprawie Adam H. Oskarżony utrzymuje, że „został nakręcony” przez grupę współpracowników posłanki. – Pytali, czy ja

wiem, kto to jest, zaczęła się nerwówka, ktoś to nagrywał. Ludzie się zaczęli zbierać. Sytuacja wymknęła się spod kontroli-relacjonował w sądzie. Przekonywał też, że to on czuje się teraz ofiarą hejtu. – Miałem po kilkadziesiąt telefonów dziennie, niektóre z pogroźkami. Córki miały też nieprzyjemne aluzje w szkole czy na uczelni. Straciłem przez to sporo kontraktów w pracy, tak jakbym już był jakimś przestępcą – żalił się Adam H. Jednocześnie przyznał, że wtedy „troszeczkę go poniosło”. – Kiedyś interesowała mnie polityka. Nie mam pretensji do nikogo o poglądy polityczne. Wówczas chciałem się czegoś dowiedzieć od pani Wcisło. Żałuję, że doszło do takiej sytuacji-powiedział w sądzie.

Ale europosłanka w taką skrucę nie wierzy. – On dzisiaj robi z siebie ofiarę. Bardzo mu współczuję hejtu, ja sama codziennie tego doświadczam. Ale napaści fizycznej w biały dzień się nie spodziewałam. **PRZECIEŻ SAMĄ SOBIE SINIAKÓW NIE ZROBIŁAM.** Miałam obdukcję i przez kilka tygodni unieruchomiony bark- przypomina Wcisło. Jej zdaniem, na incydent miały wpływ ówczesne okoliczności polityczne. – To pokazuje, jak



Marta Wcisło przed sądem

FOT. FB

ludzie byli manipulowani m.in. przez rządową telewizję. Ten mężczyzna obwiniał mnie za sprawy w Polsce z lat 80-tych. Całą frustrację na mnie wylał- uważa europosłanka KO.

Chce od niego publicznych przeprosin w formie nagrania wideo i wpłaty na organizację pomagającą ofiarom przestępstw. – Niech to będzie lekcja dla hejterów, że są pewne granice- tłumaczy Wcisło.

Jednak Adam H. publicznie przeproszać nie zamierza. – To może uderzyć w moją rodzinę, jeśli będzie dalej upublicznione. Już mam nauczkę- wyjaśniał przed sądem. Gotów jest jednak przeproszać choćby na sali sądowej. – Skoro miał odwagę publicznie mnie atakować, to uważam, że nie powinien bać się odpowiedzialności i również publicznie mnie przeprosić- odpowiada na to lubelska posłanka. Zapowiada też, że hejterzy nie zamkną jej ust. – Żadne napaści nie zatrzymają mnie przed mówieniem prawdy o rzeczywistości- deklaruje.

Na czwartkowej rozprawie zeznawało też kilku świadków incydentu. Kolejną sąd wyznaczył na 17 października. Adamowi H. grozi do 3 lat więzienia.

Piotr Rybak dyrektorem w COZL. Kto go zastąpi?

Piotr Rybak, który 2 września rozpoczął pracę na stanowisku dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli, jeszcze tego samego dnia poinformował Komisarza Wyborczego w Lublinie, że składa mandat nadnego Sejmiku Województwa Lubelskiego. Kto zajmie jego miejsce w samorządzie? Pierwszym w kolejce jest 65-letni Zdzisław Szwed z Chełma, pre-



zes marszałkowskiej spółki Lubelskie Dworce, który w poprzedniej kadencji był

już radnym i zasiadał nawet w Zarządzie Województwa.

BAS

Chełm ma nowy nabytek- otwarto stadion lekkoatletyczny

CHEŁM Nauczyciele wraz ze swoimi uczniami i ich rodzicami wzięli udział w sztafecie pokoleniowej z okazji otwarcia nowego stadionu lekkoatletycznego, znajdującego się przy ich liceum

Pierwszy tydzień nowego roku szkolnego w Chełmie obfitował w emocje. Prezydent miasta, Jakub Banaszek, uroczystie otworzył stadionu, znajdujący się przy II Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Gustawa Orlicza- Deszera. Dzięki temu z obiektu korzystają nie tylko sportowcy, ale

również uczniowie pobliskiego liceum.

Otwarcie miało sportowy charakter – oprócz sztafety młodzieży i dorosłych po świeżo położonej bieżni, odbyły się przemówienia sportowców. Wśród nich była Wiktoria Gajosz, która niedawno ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na 300 metrów, oraz

Malwina Kopron, młociarka z Puław.

– Stadion powstał z myślą o lekkoatletach, którzy do tej pory korzystali z miejskiego obiektu w słabych warunkach – powiedział Damian Zieliński, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Chełm. – Teraz mają doskonałe miejsce do treningów, gdzie będą mogli się rozwijać.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190

Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Do pełna i w drogę. W końcu można zatankować przy S19.

Na tę stację kierowcy czekali od dawna. Orlen otworzył stację paliwową na MOP Obroki Zachód, przy jezdni w kierunku Rzeszowa, pomiędzy Lublinem a Kraśnikiem. Za dwa tygodnie ma ruszyć bliźniaczka, po drugiej stronie ekspresówki, w kierunku Lublina.

– Kierowcy mogą już korzystać ze stacji paliw oraz restauracji na lubelskim odcinku drogi ekspresowej S19. W pierwszej kolejności dzierżawca udostępnił MOP

Obroki Zachód przy jezdni w kierunku Rzeszowa. Wkrótce stacja z restauracją będzie dostępna także po przeciwnej stronie trasy ekspresowej – MOP Obroki Wschód – przy jezdni w kierunku Lublina – informuje Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. Te „wkrótce” to około dwa tygodnie. Wiąże się to z przeciągającymi się odbiorami.

– Parę MOP Obroki Wschód oraz Zachód o funkcji podstawowej udostępnił kierowcom w 2023 r. Są tu m.in.

oświetlone miejsca dla samochodów osobowych i ciężarowych, jezdnie manewrowe, toalety z prysznicami, wiaty piknikowe oraz plac zabaw – dodaje rzecznik. W obu tych miejscach działają już hamburgerownie, znanej amerykańskiej sieci.

GDDKiA w Lublinie szuka także dzierżawcy, który zagospodaruje parę MOP Janów Lubelski. Trwa już szósty przetarg w tej sprawie. – Otwarcie ofert planujemy 27 września – dodaje rzecznik. (P.P.)



FOT. GDDKiA LUBLIN

Będą nowe pułapki na kierowców



Szykują kolejne odcinkowe pomiary prędkości (opp) w naszym regionie. Dwa nowe mają stanąć na ekspresówkach S17 i S19, pomiędzy węzłami Kurów Zachód – Nałęczów oraz Lublin Węglin – Lublin Sławinek. Już ogłoszono przetarg na zakup urządzeń.

Główny Inspektorat Transportu Drogowego rozpiął przetarg na zakup kolejnych 43 instalacji odcinkowego pomiaru prędkości. Dwie z tych instalacji pojawią się w województwie lubelskim, na drogach ekspresowych S17 i S19. Bramownice staną pomiędzy węzłami Kurów Zachód – Nałęczów na S17 oraz węzłami Lublin Węglin – Lublin Sławinek na S19. W planach GITD znajduje się też instalacja opp pomiędzy węzłami Garwolin Zachód – Garwolin Południe, w woj. mazowieckim, na S17 pomiędzy Lublinem i Warszawą. Na liście rezerwowej tego przetargu umieszczono także odcinek pomiędzy węzłami Jastków i Sławinek na S17. Nowe urządzenia zaczną pracować pod koniec lata lub na początku jesieni za rok, w 2025. Obecnie w Polsce działa 49 odcinkowych pomiarów prędkości, kolejne 22 już zamontowano lub trwa ich montaż.

Przypomnijmy, że dwa pierwsze opp już od kilku lat monitorują ruch na drodze numer 82, pomiędzy Łęczną

a Turową Kolonią oraz na odcinku Łuszczów Pierwszy – Łuszczów Drugi. 5 sierpnia zaczął działać trzeci opp w naszym regionie. Pomiary są dokonywane na drodze wojewódzkiej numer 844, na odcinku Moniatycze – Hrubieszów, na wjeździe do miasta od strony Chełma. Kierowcy muszą być czujni na odcinku o długości prawie 4,1 km. Dozwolona prędkość na tym odcinku dla pojazdów osobowych wynosi 90 km/h, ciężarowych – 70 km/h. Na uruchomienie wciąż czeka odcinkowy pomiar prędkości w Gołębiu, na DW 801. Urządzenia są już zamonotwane i czekają na odbiór techniczny. W tym miejscu kierowcy będą monitorowani na odcinku o długości 3,7 km.

Przypomnijmy obowiązujące w tym roku grzywny za przekroczenie prędkości oraz taryfikację punktów karnych, które można otrzymać za zbyt szybką jazdę:

do 10 km/h - 50 zł, 1 pkt karny,
od 11 km/h do 15 km/h - 100 zł, 2 pkt. karne,
od 16 km/h do 20 km/h - 200 zł, 3 pkt. karne,
od 21 km/h do 25 km/h - 300 zł, 5 pkt. karnych,
od 26 km/h do 30 km/h - 400 zł, 7 pkt. karnych,
ponad 30 km/h - 800 zł (recydywa 1600 zł), 9 pkt. karnych,
ponad 40 km/h - 1000 zł (recydywa 2000 zł), 11 pkt. karnych,

Konkurs „20 lat w Europie. Jubileusz wstąpienia Polski do Unii Europejskiej”

20 lat z Funduszami Europejskimi



Zostań kreatorem przestrzeni miejskiej i zaprojektuj jubileuszowy mural upamiętniający 20-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. W konkursie na projekt muralu, który zostanie zrealizowany w 24 lokalizacjach województwa lubelskiego do wygrania jest 12 tysięcy złotych netto.

Jeśli widok pustej ściany kojarzy Ci się z puszką farby, a przed oczami przewijają się obrazy, to ten konkurs jest dla Ciebie. W tym przypadku obrazy powinny nawiązywać do jubileuszu 20-lecia wstąpienia

Polski do Unii Europejskiej. Projekt swym charakterem i tematyką musi w kreatywny i niesablonowy sposób poruszać zagadnienia związane ze zmianami, jakie zaszły w naszym regionie od momentu przystąpienia do UE oraz powinien nawiązywać przynajmniej do jednego z haseł i wartości Unii Europejskiej.

Konkurs na projekt muralu organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie jest otwarty dla wszystkich osób pełnoletnich. Warunkiem przystąpienia do rywalizacji jest stworzenie graficznego projektu, tak aby możliwie szczegółowo oddawał wygląd przyszłego muralu. Projekt musi być oryginalny, wykonany specjalnie na potrzeby konkursu oraz powinien odznaczać

się wysoką wartością artystyczną i przykuwać uwagę.

Oczaruj mieszkańców województwa lubelskiego swoją wizją artystyczną!

Na prace czekamy do 30 września 2024 roku. Projekty należy dostarczyć pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Departament Zarządzania Programami Regionalnymi, ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin lub dostarczyć osobiście na powyższy adres. Szczegóły w regulaminie konkursu dostępnym na stronie: funduszeUE.lubelskie.pl

MATERIAŁ INFORMACYJNY



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Czy deweloper wyciął drzewa bez pozwolenia, żeby zbudować drogę?

Wniosku nie było, a droga jest

INTERWENCJA Tą sprawą zajmowaliśmy się już jakiś czas temu. W okolicy ulicy Gęsiej powstała z dnia na dzień droga dojazdowa do budowy, pomimo, że taka trasa już istniała w okolicy. Wtedy Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego uznał, że sprawa wymaga wyjaśnienia przez inwestora. Właśnie takie wyjaśnienia się pojawiły

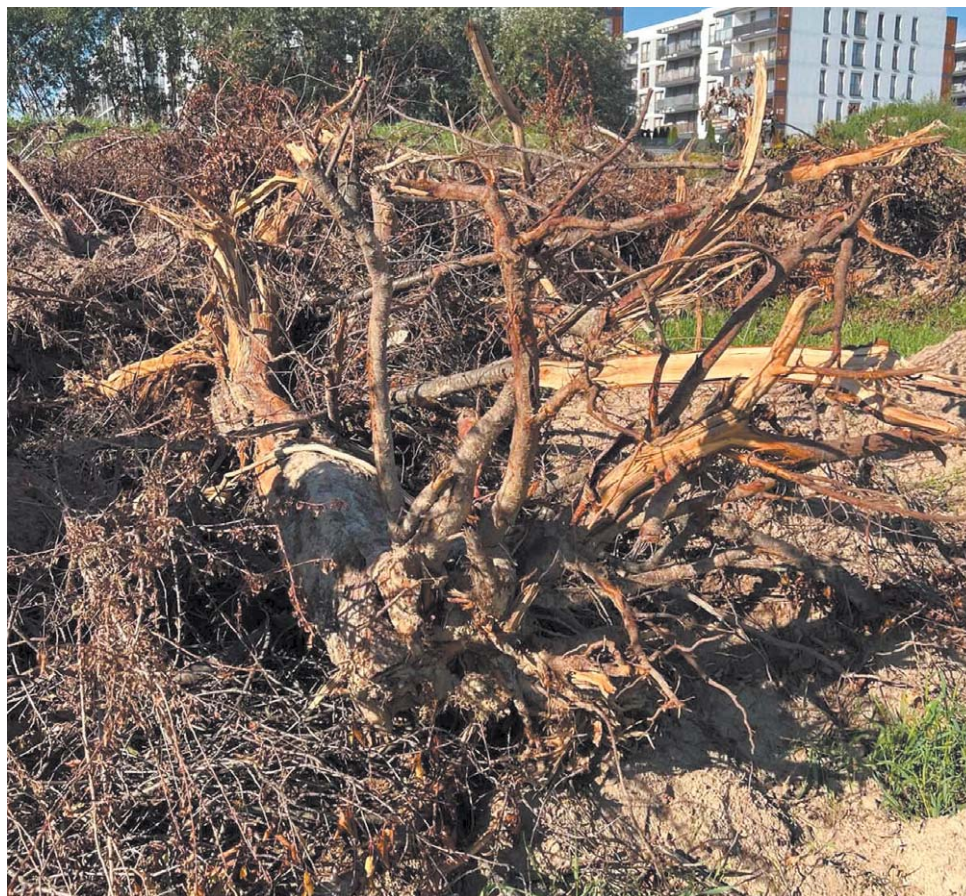
Artur Siekaczyński

Jak już wcześniej informowaliśmy, temat podjęliśmy po zgłoszeniu przez naszego Czytelnika niepokojącej wycinki drzew i zniszczenia zieleni w okolicy ulicy Gęsiej. Jak wtedy ustaliliśmy chodziło o budowę drogi dojazdowej do inwestycji. Problem w tym, że inwestor, którym jest spółka Elkabel, pozwolenia na budowę na działkach przy ulicy Gęsiej nie ma.

– Dla wskazanego terenu ulicy Gęsiej nie została wydana żadna decyzja o pozwoleniu na budowę. Natomiast obecnie dla jednej z działek trwa postępowanie w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym – przekazała nam już wcześniej Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza.

Jak dodawała później, takie dokumenty zostały wydane dla działek przy ulicy Kwarcowej. Jednak dojazd do tych działek zbudowali już inni inwestorzy, którzy rozbudowywali to dynamicznie rozwijające się osiedle. Mimo tego, deweloper postanowił **ZBUDOWAĆ SWÓJ DOJAZD** od drugiej strony osiedla, **NISZCZĄC PRZY TYM SPORY OBSZAR ZIELENI**.

– Inwestor wystąpił o uzgodnienie budowy tymczasowej drogi dojazdowej



Jak to? Drzewa na trasie zostały ominięte?

do placu budowy. Projekt został uzgodniony i na działki, które są w zarządzie ZDiTM zostało udzielone prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Podyktowane jest to tym, aby nie niszczyć istniejącej nawierzchni na cele budowy – przekazała nam wtedy Mo-

nika Białach z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie. – Inwestor, przed rozpoczęciem robót został zobowiązany do wystąpienia o przekazanie pasa ruchu drogowego. Tym samym, w pewnym zakresie korzysta on ze swoich uprawnień, niemniej nie dopełnił on

wszystkich obowiązków ciążących na nim. Wobec tego, ZDiTM podejmie czynności wyjaśniające w tej sprawie – dodawała Białach.

– ZDiTM jako zarządca drogi, wezwał inwestora do przedstawienia stanu faktycznego i prawnego w innych organach w związku

z rozpoczętą inwestycją – informowała nas w połowie sierpnia urzędniczka.

Takie wyjaśnienia do zarządu wpłynęły z końcem ubiegłego tygodnia.

– Inwestor pisemnie oświadczył nam, że w ramach realizowanej inwestycji i drogi od ul. Gęsiej, korzysta ze swoich uprawnień, jakie gwarantuje mu prawo budowlane na terenie budowy. Daje mu to możliwość lokalizowania tego typu obiektów w ramach zarządzanego przez niego terenu budowy. Tak jak już wspominaliśmy, z naszej strony uzgodniony został projekt dotyczący części terenu będącego w naszym zarządzie. Projekt drogi został uzgodniony i na działki, które są w zarządzie ZDiTM zostało udzielone prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Uzgodnienie tych kwestii odnośnie innych działek (poza naszym zarządem) jest w kompetencji inwestora – wyjaśnia nam Monika Fisz z ZDiTM.

Nadal jednak najbardziej bulwersującą sprawą pozostała kwestia wycinki drzew i usunięcia zieleni. Na nasze pytanie w tej sprawie również uzyskaliśmy odpowiedź.

– W kwestii zieleni, inwestor w piśmie oświadczył, że na terenie budowy nie naruszył drzewostanu, a drzewa na trasie drogi zostały ominięte – tłumaczy Fisz.

Na zdjęciach nadesłanych do nas przez Czytelnika i tych zrobionych kilka dni później przez nas widać jednak, że tłumaczenia inwestora niewiele mają wspólnego z rzeczywistością. Zapytaliśmy więc w Ratuszu, czy dla działek pomiędzy ulicami Gęsią a Kwarcową udzielono pozwolenia na wycinkę.

– Do Urzędu Miasta **NIE WPŁYNAŁ WNIOSEK INWESTORA O WYCINKĘ DRZEW** – odpowiedziała nam Anna Czerwonka z biura prasowego.

Przedstawiciel Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego stwierdził w rozmowie z nami, że nie wpłynęło żadne zgłoszenie dotyczące tej budowy w związku z czym nie były podejmowane żadne kontrole.

Jak podkreślił prawnik, z którym skonsultowaliśmy tę sytuację nie we wszystkich sytuacjach zgoda na wycinkę drzew jest konieczna. Lista jest długa i dokładnie określona w ustawie. Dokładniej mówi o tym art. 83f ustawy o ochronie przyrody. Takimi drzewami, na których wycinkę nie potrzeba pozwolenia są między innymi: topole, wierzby, klony, których obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza 80 cm, w przypadku kasztanowców robinii jest to 65 cm a przy innych drzewach 50 cm. Dodatkowo w poszczególnych, określonych przypadkach drzewa i krzewy można wycinać bez takiego pozwolenia.

– Powyższy wyciąg z przepisów dot. sytuacji, w których nie ma obowiązku uzyskania zezwolenia na wycinkę. We wszystkich innych sytuacjach, pozwolenie jest konieczne. Nie mniej, nawet jeżeli zezwolenie odpowiedzialnego organu na wycinkę nie było konieczne, to zawsze zgodę na wycinkę musi wyrazić właściciel nieruchomości. Wszystkie sytuacje, w których nie jest wymagane zezwolenie na wycinkę drzew i krzewów zawiera art. 83f ust. 1 ustawy o ochronie przyrody – przekazuje nam kancelaria adw. dr Krzysztofa Kukuryka.

Pani

Dorocie Drażek

najszersze wyrazy współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia z powodu śmierci



MATKI

składa Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Rudnik”
w Lublinie

Jak trudno żegnać kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami.

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

BOŻENY DZIUBY

Pracownika Oddziału Finansowego
Sądu Okręgowego w Lublinie

Łącząc się w żalobie i smutku
Rodzinie i Najbliższym
przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia
Prezesa, Dyrektora, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie

Koledze Bartoszowi Radnickiemu

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają: Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
z MPWiK Sp. z o.o. w Lublinie.

Marzy nam się by nie był to rok wyjątkowy

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego z udziałem władz ministerialnych, samorządowych oraz miejskich w tym roku odbyła się na terenie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Lublinie. Pierwszemu dzwonnkowi towarzyszyło oddanie do użytkowania nowych boisk



Ismena Cieśla

Po letniej przerwie do szkół i przedszkoli w Lublinie powróciło prawie 56 tys. uczniów i przedszkolaków. Wraz z nimi do pracy powróciło blisko 7 tys. nauczycieli i 3 tys. pracowników niepedagogicznych. Podczas miejskiej inauguracji roku szkolnego 2024/2025 powitał ich m.in. zastępca prezydenta Lublina ds. Oświaty i Wychowania, Mariusz Banach.

– Marzy nam się by ten rok szkolny nie był wyjątkowy, ponieważ już tych lat wyjątkowych w oświacie mamy za sobą bardzo, bardzo dużo – rozpoczął Mariusz Banach. – Marzy nam się by ten rok był spokojny. Po głowie chodzi mi takie motto, od którego nie mogę się uwolnić, zdanie Francisca Bacona, że „umysłowi ludzkiem bardziej niż skrzydeł potrzeba ołowiu”. I wydaje mi się, że byłoby

to świetne motto na ten rok szkolny.

Banach w swoim przemówieniu nawiązał także do toczącej się za nasza wschodnią granicą wojny. W lubelskich placówkach naukę kontynuować będzie blisko 2 tys. uczniów pochodzenia ukraińskiego.

– Myśmy się nauczyli przez lata, cieszyć się rozpoczęciem nowego roku szkolnego w kontekście 1 września 1939 roku, kiedy tego nowego roku szkolnego nie dało się zacząć. Dzisiaj ten powód do radości mamy taki bardziej konkretny, dlatego że w naszych szkołach są dzieciaki, których rodzice, ojcowie są na froncie. Nauczyciele i polscy uczniowie na co dzień spotykają się na korytarzach z takimi dziećmi – powiedział z-ca prezydenta. Podkreślił także, że prawdziwa oświata nie występuje wtedy gdy nauczyciel zamyka się w sali ze swoim programem, a wtedy

gdy proces kształcenia jest komfortowy i dostępny, a uczniowie w szkole czują się bezpiecznie.

Ale nowy rok szkolny to także nowe wyzwania.

– Myślę że ten rok szkolny to spore zmiany jeśli chodzi o podejście do metod i form nauczania. Ministerstwo od dawna zapowiada, że będą to kompetencje kluczowe, a nie wbijanie takiej wiedzy „łopatołogicznie” – mówi Celina Stasiak, prezes oddziału ZNP w Lublinie. – Korzystanie z tych nowych trendów, czyli komputeryzacji i informatyzacji jest potrzebne, ale te elementy tradycyjne również muszą wystąpić.

Jednym z wyzwań jest wynagrodzenie nauczycieli i finansowanie dodatkowych zajęć.

– Rodzice posyłając dzieci do szkoły nie mają świadomości, że wszystkie materiały dodatkowe, karty pracy nauczyciele drukują na swój

koszt, bo mają ograniczony limit xero. Nauczyciele często nie mają takiego swojego pomieszczenia, gdzie mogliby prowadzić zajęcia indywidualne, nie mówiąc już o kołach zainteresowań – mówiła wiceprezes oddziału ZNP w Lublinie Sylwia Wieczorek. – To wydają się być rzeczy błahe, ale one są bardzo ważne, które utrudniają nauczanie i zadowolenie nauczycieli,

a to się przekłada na to jak pracują z uczniami.

Co roku miasto inwestuje w remonty placówek. Jak informuje lubelski Ratusz, na tegoroczne inwestycje i remonty w placówkach oświatowych zaplanowano łączną kwotę ok. 48 mln zł.

– Wiele inwestycji jest kontynuowanych, m.in. trwają prace nad termomodernizacją budynków IV Liceum

Ogólnokształcącego przy ul. Szkolnej oraz V Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Lipowej. Łączny koszt obu tych zadań wyniesie blisko 14 mln zł. Trwa projektowanie nowej siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26, która w ciągu trzech lat powstanie na miejskiej działce przy ul. Hanki Ordonówny – informuje Monika Głazik z lubelskiego ratusza.

TEKST ZEWNĘTRZNY

Alkohol przyczyną śmierci na drodze

Kiedy ubezpieczyciel odmawia wypłaty zadośćuczynienia, nie zawsze musi mieć rację. Jeżeli czujemy się poszkodowani, warto jest skorzystać z pomocy doświadczonych prawników, którzy wiedzą jaką należy przyjąć strategię żeby uzyskać należne nam pieniądze – nawet gdy sprawa wydaje się być pozornie nie do wygrania

To miał być radosny dzień. Mieszkający na wsi pan Ireneusz świętował właśnie, wspólnie z rodziną, komunię swojej córki. I choć zwykle nie nadużywał alkoholu, to tym razem okazja była szczególna, ale mężczyzna najwyraźniej przecenił swoje możliwości, przez co – w stanie upojenia – musiał się wcześniej położyć spać. Sen nie trwał jednak zbyt długo, bo wkrótce zadzwonili do niego koledzy z prośbą o pomoc w naprawie zepsutego nieopodał auta. Liczyli, że pan Ireneusz, który znał się na mechanice samochodowej i do tego był człowiekiem niezwykle uczynnym, poradzi im w trudnej sytuacji. Wprawdzie z początku, z uwagi na swój stan, niespecjalnie chciał pomóc, jednak ostatecznie dał się przekonać, a kiedy przyjechali po niego znajomi, mężczyzna zajął miejsce obok kierowcy i wszyscy udali się w drogę.

Niestety, w trakcie jazdy przydarzył im się tragiczny w skutkach wypadek. Kierujący pojazdem jechał na tyle szybko, że w pewnym momencie stracił nad nim kontrolę, wypadł z jezdni i wjechał w drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że pan Ireneusz zginął na miejscu. Jego koledzy mieli natomiast zdecydowanie więcej szczęścia i nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń, choć bardzo

szybko okazało się, że obaj... byli również pod wpływem alkoholu.

Po śmierci pana Ireneusza jego żona wraz z dziećmi starali się o zadośćuczynienie i postanowili skorzystać z usług kancelarii prawnej. Wkrótce okazało się jednak, że ubezpieczyciel odmówił im wypłaty ze względu na fakt, że ofiara wypadku wsiadła do auta z nietrzeźwym kierowcą. A kiedy kolejne odwołania w tej sprawie nie przyniosły spodziewanych efektów, prawnicy kancelarii byli już gotowi zawrzeć ugodę, oczekując od ubezpieczyciela wypłaty dla wszystkich w wysokości 50 tys. zł. Ten jednak dalej stanowczo odmawiał, aż w końcu – po kilku latach – sprawa trafiła do Powszechnego Zakładu Odszkodowań.

W pierwszej kolejności radca prawny Zakładu ponownie zgłosił szkody do ubezpieczyciela, jednak ten po raz kolejny odmówił wypłaty uzasadniając to tym, że pan Ireneusz – decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą – sam przyczynił się do wypadku. Po tym fakcie zdecydowano się na zmianę strategii działania. Prawniki wystąpili do sądu cywilnego, gdzie udowodnił że zmarły mężczyzna, sam będący przecież pod wpływem

alkoholu, nie był w stanie racjonalnie ocenić czy jego kolega jest pijany. Do tego do wypadku doszło zaledwie po dwóch przejechanych kilometrach, a tym czasie pan Ireneusz (który miał zresztą zapięte pasy) nie był w stanie zorientować się w jakim stanie był kierowca. Ostatecznie to nie z nim pił tego dnia alkohol, a wszystkie powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie. Wyjaśnienia te przekonały sąd, który nakazał wypłacić ubezpieczycielowi odszkodowanie dla żony w wysokości 120 tys. zł. i po 100 tys. zł. dla każdego z dzieci wraz z rentą do 18-go roku życia od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia.

Sprawa ta pokazuje jak ważny przy odszkodowaniach jest wybór odpowiedniej kancelarii. Nie wszystkie specjalizują się bowiem w podobnej problematyce i często dążą do podpisania, niekorzystnych dla swoich klientów, ugod. Tymczasem zwykle nie warto tego robić. Zdecydowanie lepiej jest – za pośrednictwem fachowców – skierować sprawę do sądu, bo tylko tam można skutecznie uzyskać sumę jaką nam się prawnie należy.

Powszechny Zakład Odszkodowań
tel. 81 446-79-80



Lubelscy politycy PiS o decyzji PKW. Sprzeczna z prawem i nielegalna

– Każdy uczciwy sędzia nie ma najmniejszej wątpliwości, że ta decyzja była sprzeczna z prawem i nielegalna – europoseł Mariusz Kamiński, który w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego był liderem lubelskiej listy PiS mówił w czwartek w Lublinie o odrzuceniu przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdania finansowego Prawa i Sprawiedliwości z ostatnich wyborów parlamentarnych. Wczoraj po południu Kamiński wraz z parlamentarzystami: Anną Baluch i Kazimierzem Chomą oraz Michałem Mulawą, radnym Sejmiku skomentował na placu Teatralnym decyzję PKW, a także zapowiedział wielki marsz Polaków w obronie niepodległości oraz PiS, który odbędzie się 14 września w Warszawie

PKW decyzję w sprawie sprawozdania finansowego Prawa i Sprawiedliwości z ostatnich wyborów parlamentarnych, które odbyły się w październiku 2023 roku podjęła przed tygodniem, 29 sierpnia. Członkowie komisji zadecydowali o odrzuceniu sprawozdania, a to oznacza, że dotacja dla partii zostanie zmniejszona, a subwencja może zostać zawieszona na trzy lata, do końca kadencji. PiS może stracić ponad 50 milionów złotych.

– Oczywiście, że złożymy odwołanie od tej decyzji do Sądu Najwyższego – zapowiedział w Lublinie europoseł Kamiński. – Natomiast obecnie rządzący już komentują, że jeżeli zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym to odwołanie trafi do Izby Kontroli i Spraw Publicznych - o tym mówi obowiązująca ustawa - to oni nie będą tego wyroku honorowali. To jest skandal! To pokazuje stan anarchizacji naszego państwa i zamordyzm, trzeba jasno powiedzieć, jaki Tusk i jego ekipa chcą wprowadzić w naszym kraju – grzmiał Kamiński.

Po decyzji PKW Jarosław Kaczyński, prezes PiS zwrócił się do sympatyków największej partii opozycyjnej o wsparcie finansowe.

– Spotkał się z bardzo żywiołowym odzewem, za który dziękujemy. To nie jest kwestia składek od osób pełniących funkcje, ale od zwykłych obywateli. Kilkadziesiąt tysięcy osób wpłaciło różne kwoty, od 10 zł po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych. Efekt jest naprawdę niezwykle satysfakcjonujący dla nas, bo 4,5 miliona złotych trafiło już we wtorek wieczorem na Fundusz Prawa i Sprawiedliwości, tak



Konferencja polityków PiS. Od lewej: Kazimierz Choma, Mariusz Kamiński, Anna Baluch i Michał Mulawa

żebyśmy jako opozycja mogli działać – powiedział europoseł i zaapelował do sympatyków PiS o udział w masowych protestach przeciwko „brutalnej decyzji uderzającej w istotę demokracji w naszym kraju”, tak nazywając orzeczenie PKW.

– Nie zastrasza społeczeństwa! Nie zastrasza Polaków! Nie zastrasza PiS-u żadnymi represjami. Będziemy działać twardo tak, jak tego wymaga sytuacja – zakończył Kamiński, który dokonał już wpłaty na fundusz zgodnie z zaleceniami władz partii (5 tys. złotych od europosła miesięcznie). Europoseł

zaprosił też sympatyków PiS na wielką manifestację w obronie niepodległości oraz największej partii opozycyjnej, która odbędzie się 14 września w Warszawie, a także na Marsz Niepodległości 11 listopada.

– Opozycja zawsze była i zawsze będzie. Opozycja będzie zawsze mówiła prawdę. Pan Donald Tusk boi się dzisiejszej opozycji – rozpoczęła swoją wypowiedź Anna Baluch, posłanka PiS z Kraśnika. – Boi się, ponieważ my stoimy murem za Polakami. Jesteśmy formacją, która broni człowieka, broni Polaków, broni naszej niepodległości. Pan

Donald Tusk wielokrotnie pokazał w jaki sposób rządzi, nawet wystawia do wiatru swoich kolegów z koalicji. Kiedy jedni mówią jedno, on mówi drugie. Po to, żeby tylko i wyłącznie samemu wyjść na pierwsze miejsce, nie realizuje swoich obietnic. Wszyscy pamiętamy te 100 konkretów na 100 dni, też nie zostały zrealizowane – mówiła parlamentarzystka i dodała: - Koalicja 13 grudnia boi się wyborów prezydenckich. Chcą nas wyeliminować, ale naprawdę będąc razem, będąc wspólnie, my Polacy, będziemy bronić swojej niepodległości.

Posel Kazimierz Choma decyzję PKW nazwał trudną do zrozumienia. – Przyzwyczailiśmy się już do pewnych form demokracji, szanowania demokracji. Tutaj jest gotowany nam system autorytarny. Na to nie ma zgody, stąd jest oburzenie społeczne, stąd też bardzo wiele osób, które przychodzi do naszych biur poselskich prosi o konto, na które mogą wpłacać pieniądze. – mówił parlamentarzysta – Śledząc systemy dyktatorskie, autorytarne w innych państwach, nawet w latach 30-tych, jak to było w Niemczech, zaczyna się od opozycji, ale proszę państwa na tym się nie kończy. Idzie później na tych, którzy współrządzą, są niewygodni, później idzie na prasę, która jest niewygodna, która zaczyna wreszcie mówić prawdę, To są symptomy bardzo niebezpieczne dla całego społeczeństwa - podkreślił K. Choma.

Michał Mulawa, były wicemarszałek województwa lubelskiego, a obecnie radny Sejmiku o decyzji PKW powiedział bez ogródek, że to „zamach na demokrację”.

– To próba ograniczenia działalności naszej formacji politycznej, ale to również nielegalne działanie mające na celu ograniczyć szansę naszego kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – kontynuował M. Mulawa i podziękował wszystkim mieszkańcom województwa lubelskiego, samorządowcom, którzy w ogromnej wsparli PiS. – Chcę powiedzieć wszystkim i zadeklarować, że Prawa i Sprawiedliwości nie uda się zniszczyć. Będziemy dalej funkcjonować. Będziemy dalej prowadzić naszą działalność jeszcze ze zdwojoną siłą – zapewnił Mulawa. **BAS**

Nowy prorektor w Collegium Medicum KUL. To znany kardiolog

Profesor Maciej Banach został prorektorem ds. Collegium Medicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To znany kardiolog, który ma na koncie ponad 1,5 tys. publikacji i zajmuje 4 miejsce wśród najczęściej cytowanych specjalistów w obszarze medycyny.

Od 1 września, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oficjalnie funkcjonuje Collegium Medicum. Głównymi celami nowej jednostki są rozwój i

zwiększenie zakresu badań medycznych oraz tworzenie nowych kierunków studiów, łączących w sobie elementy medycyny oraz biotechnologii. W poniedziałek, rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski powołał prof. Macieja Banacha na stanowisko prorektora ds. Collegium Medicum.

– na KUL mamy olbrzymi potencjał w dostępnym sprzęcie laboratoryjnym, ale przede wszystkim w ludziach, pracownikach naukowych. Już dziś realizowanych jest tu szereg



projektów z pogranicza medycyny i biotechnologii. Zamierzam ten potencjał rozwijać, jak i rozwijać wa-

chlarz realizowanych projektów badawczych. Dziękuję rektorowi za zaufanie – powiedział prof. Maciej Banach.

Nowy prorektor będzie nadzorować prowadzone na uczelni badania, również te kliniczne. Profesor Banach może pochwalić się posiadaniem ponad 1500 publikacji w najważniejszych czasopismach naukowych. Dodatkowo, znajduje się w 1 proc. najczęściej cytowanych naukowców na świecie oraz zajmuje 4 miejsce na liście

najczęściej cytowanych specjalistów w Polsce według rankingu Research.com. Z kolei według rankingu Expertscape, prorektor jest w grupie 5, najbardziej utytułowanych specjalistów z zakresu lipidologii i kardiologii prewencyjnej.

Przypomnijmy, że zgodnie z decyzją rektora uczelni, z początkiem września, stanowisko prorektora ds. klinistyki objął lubelski kardiochirurg i transplantolog profesor Michał Zembała.

OPRAC. KAZ

Bronowice świętują 25-lecie Społecznego Komitetu Mieszkańców. Zagrają gwiazdy disco polo

Będą medale i wyróżnienia, a także występy znanych i lubianych w całym kraju gwiazd disco polo, zespołów: Masters, Piękni i Młodzi oraz SKOLIM – tak Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina-Bronowice świętować będzie dzisiaj (piątek) swoje 25-lecie. Wstęp na VII Galę – Ogólnopolski Jarmark Bronowicki, który rozpocznie się o godzinie 16:30 na terenach zielonych Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej jest wolny

Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina-Bronowice to jedna najstarszych i najprężniej działających organizacji społecznych w mieście. Swoją srebrny jubileusz, który obchodzi w tym roku postanowiła świętować w dwóch turach. Najpierw pod koniec maja zaprosiła mieszkańców dzielnicy i Lublina na VII Wojewódzką Gala dla Dzieci, Młodzieży i Dorosłych z Niepełnosprawnościami. Były okolicznościowe medale i wyróżnienia dla osób wspierających SKML-B, a także występy artystyczne lubelskich utalentowanych, młodych artystów m.in. Maksa Belniaka, a także znanych i lubianych w całym kraju gwiazd disco polo, zespołów Playboys i Defis. Tym razem scenariusz będzie podobny. VII Gala – Ogólnopolski Jarmark Bronowicki także odbędzie się na terenach zielonych Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej.

– Pamiątkowymi medalami 25-lecia SKML-B wyróżnimy osoby wspierające rozwój dzielnicy Bronowiec, Miasta Lublin i Województwa Lubelskiego, a potem wszyscy wspólnie będziemy bawili się przy przebojach największych gwiazd muzyki disco polo – zapowiada Andrzej Szyszko, jeden z założycieli Stowarzyszenia, pełniący od 2006 roku, funkcję prezesa Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina i zaprasza na koncerty zespołów: Masters, Piękni i Młodzi oraz Skolima.

BAS

Biuro Doradztwa
Oświatowo-Kulturalnego
w Lublinie

PARTNER:

Lubelskie
Smakuj życie!

tublin
MIASTO INSPIRACJI

SPOŁECZNY KOMITET ORGANIZACYJNY,
SPOŁECZNY KOMITET MIESZKAŃCÓW LUBLINA
ZAPRASZAJĄ:

**6 września (piątek)
2024**

MIEJSCE:
tereny sportowe
Skoły Podstawowe nr 33
przy ul. Pogodnej 19 w Lublinie

**VII Gala - Ogólnopolski Lubelski
Jarmark Bronowicki dla uczczenia**

25^B BRONOWICE
SPOŁECZNY KOMITET
MIESZKAŃCÓW LUBLINA

550
WIEKOWYCA
LUBELSKIEGO

2⁰
LAT
POLSKI
W UNII EUROPEJSKIEJ

Start
18.00

MASTERS

Start
19.00

SKOLIM
szkoły

Start
20.00

PROGRAM MINUTOWY

11:00 - 13:00 - Msza Święta inaugurująca rok szkolny 2024/2025 na diecezję Bronowice w Lublinie, która odbędzie się w parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej 7.
16:30 - 17:30 - Wystąpienia okolicznościowe, referat dot. 25-lecia SK.M.L. oraz odznaczenia i wyróżnienia dla osób wspierających rozwój dzielnicy Bronowice, Miasta Lublin i Województwa Lubelskiego.
18:00 - 19:00 - Występ - Koncert Zespołu „Masters”.
19:00 - 20:00 - Występ - Koncert Zespołu „Piękn i Miłość”.
20:00 - 21:00 - Występ - Koncert Zespołu „Skolim”.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE
Zaprezentują: Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie, Straż Pożarna, Policja, Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe, w Lublinie, Zespół Szkół UDER w Lublinie oraz zabawy dla dzieci - nieodpłatnie dmuchające.

PARTNERZY

INFLUENCE SP. Z O. O.
Organizator imprezy i koordynator imprez.
Odbieranie zamówień dla imprez budżetowych na weselach i ślubach
yourinfluencer2022@gmail.com | 600 470 111

Spółeczny Komitet Mieszkańców Lublina-Bronowice został założony w 1999 roku z inicjatywy mieszkańców Wspólnot Mieszkaniowych dzielnicy Bronowice w Lublinie: ulic Sokolej, Pogodnej, Łąbędziej, Krańcowej i Drogi Męczenników Majdanka. Pomysłodawcą SKML-B i pierwszym jego prezesem był śp. Lech Dunikowski, jeden z dyrektorów Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej Sokoła 19. Wśród założycieli byli jego zastępca we wspólnocie Andrzej Szyszko (od 2006 roku do dziś jest prezesem SKML-B), radny miejski Adam Głowacz, prezes administracji LUB-KOM Zbigniew Kołbusz, przewodnicząca Wspólnoty Pogodna 17 Grażyna Tutka, członek zarządu Wspól-

noty Sokola 19 Joanna Duniowska, oraz nieżyjące już przewodniczące Wspólnot Mieszkańcównych: Janina Gieroba - Sokola 17 i Stanisława Kozioł - Sokola 15. Dzięki staraniom członków SKML-B na Bronowicach powstało wiele obiektów, z których na co dzień korzystają mieszkańcy nie tylko dzielnicy, ale i całego Lublina. W 2006 roku przy ul. Łabędziej został wybudowany pierwszy w mieście Orlik. W 2014 roku przy tej samej ulicy powstał basen z niewielką halą sportową oraz zapleczem rehabilitacyjnym. W 2019 roku wybudowany został VI Komisariat Policji. Rok później odsłonięto i poświęcono pomnik kardynała Stefana Wyszyńskiego na skwerze Jego imienia.

Borzechów, dnia 06.09.2024 roku

WÓJT GMINY BORZECZÓW

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Borzechów

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1, w związku z art. 8h ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Borzechów Uchwały Nr XXXVIII/269/24 z dnia 4 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Borzechów. Granice obszaru przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego obejmują obszar w granicach administracyjnych gminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu ogólnego gminy w terminie do dnia 01.10.2024 r.

Wnioski należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów 1 lub formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności:

- pocztą elektroniczną email na adres: ug@borzechow.eu
- za pośrednictwem platformy ePUAP (adres skrytki: [/ujsw94g67f/SkrytkaESP](https://pocztapoczta.gov.pl/ujsw94g67f/SkrytkaESP))

na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne jest pod linkiem <https://borzechow.e-biuletyn.pl/index.php?id=260>

Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) wnioskodawcy, a także wskazanie, czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskodawca może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji, adres e-mail lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Borzechów.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i pkt 3, art. 46 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1114.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko i opracowania prognozy oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu planu ogólnego. Zainteresowani mogą składać wnioski i uwagi w zakresie ochrony środowiska do Wójta Gminy Borzechów w trybie analogicznym jak wnioski do ww. projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 01.10.2024

Szczegółowe informacje o pracach nad projektem planu ogólnego gminy Borzechów publikowane będą na stronie internetowej Urzędu Gminy Borzechów w zakładce Plan ogólny, w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne – Plan ogólny.

Wójt Gminy Borzechów
Edward Jarzynka

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania planu ogólnego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1 z późn. zm.), dalej RODO, informuje, iż:

1. Administrator

Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Borzechów, 24-224 Borzechów 1; adres e-mail: ug@borzechow.eu, nr tel. 815111702

2. Inspektor Ochrony Danych

Kontakt z wyznaczonym Inspektorem Ochrony Danych w sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz realizacji przysługujących Państwu praw związanych z ich przetwarzaniem możliwy jest pod adresem e-mail: inspektor@cbi24.pl

3. Cel i podstawa prawna przetwarzania

Państwa dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia planu ogólnego i związanych z tym procedurą planistyczną, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Podstawą przetwarzania Państwa danych osobowych jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z Ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

4. Odbiorcy danych osobowych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty uprawnione do ich pozyskania na podstawie przepisów prawa, podmioty przetwarzające dane osobowe na podstawie zawartych umów powierzenia, operator pocztowy. W przypadku, gdy do przekazywania dokumentów wykorzystuje się ePUAP odbiorcą danych będzie również właściwy Minister.

5. Okres przechowywania danych osobowych

Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt Urzędu, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.

6. Prawa osób, których dane dotyczą

Posiadają Państwo prawo do żądania od Administratora sprostowania danych osobowych, ograniczenia ich przetwarzania, a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych w Warszawie z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa. Ponadto przysługuje Państwu dostęp do swoich danych osobowych - z zastrzeżeniem, że jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane na osoby, której dane dotyczą, prawo do uzyskania informacji o źródle ich pozyskania przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

7. Informacja o wymogu podania danych osobowych

Podanie przez Państwa danych osobowych w zakresie wymaganym ustawodawstwem jest obligatoryjne. Odmowa podania danych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpatrzenia.

Świdnik czekają zmiany. Jakie decyzje podjęła Rada Miasta?

Wtorkowa sesja Rady Miasta w Świdniku trwała ponad trzy godziny, a poruszono na niej wiele istotnych kwestii, m.in. politykę senioralną i żłobkową

W VI sesji Rady Miasta Świdnik IX kadencji, która odbyła się 3 września, uczestniczyło 20 radnych. Podczas spotkania dyskutowano nad wieloma projektami, w tym nad uchwałą budżetową Gminy Miejskiej Świdnik na 2024 rok. Dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku wyjaśniał, skąd wynika zmniejszenie funduszy na politykę senioralną.

- Mniej niż 200 osób korzysta z tych usług opiekuńczych. Na ten cel gmina pokrywa 2 mln zł rocznie, a my w myśl projektu mieliśmy objąć wsparciem 1200 seniorów za 4 mln zł, co obrazuje, że to było zupełnie nierealne - wyjaśnia Andrzej Mańka, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku.

Jak wskazywał, założenia projektu dotyczącego wsparcia dla seniorów były nierealistyczne w stosunku do zaoferowanych środków. W wyniku negocjacji projekt zmniejszono z 4 mln zł do 1,2 mln zł, co umożliwiło gminom ponowne przystąpienie do realizacji programu. Uchwała w sprawie zmian w budżecie została przyjęta jednogłośnie.

Jedną z kluczowych kwestii była uchwała dotycząca ustalenia opłat za pobyt dzieci w żłobkach prowadzonych przez Gminę Miejską Świdnik. Mowa o rządowym programie „**AKTYWNY RODZIC**”, w ramach którego pobyt dzieci zarówno w żłobkach publicznych, jak i prywatnych ma być dofinansowany przez państwo. Rodzice mogą otrzymać 1500 zł miesięcznie na pokrycie kosztów, a w przypadku choroby dziecka – nawet 1900 zł.

- W Świdniku nie ma miesięcznych opłat, a stosowana jest stawka dzienna - tłumaczy Bożena Zapalska, naczelnik Wydziału Zarządzania Oświatą Urzędu Miasta Świdnik. Dotacje będą przyznawane automatycznie, po zgłoszeniu dziecka do systemu ZUS w zależności od liczby dni, które dziecko spędzi w żłobku.

Przyjęcie programu rządowego spowoduje cofnię-



Podczas trzygodzinnego posiedzenia Rady Miasto został przedstawiony jej plan pracy m.in. wprowadzone zmiany w komunikacji miejskiej oraz inwestycje drogowe, prowadzone na terenie Świdnika.

FOT. ANNA JĘDRYCH

cie dotychczas obowiązującej dotacji, której udzielała gmina fakultatywnie. Korzyścią skorzystania z tej inicjatywy jest zniwelowanie kosztów, jakie mają ponieść rodzice w publicznych żłobkach, ale również zyska na tym budżet gminy - Gmina, przyjmując te środki, zyska dodatkowo 25 tys. zł, które będzie można przeznaczyć na inne cele - wskazuje naczelnik wydziału.

Radna Magdalena Lipniowiecka wyraziła jednak obawy co do sytuacji placówek niepublicznych, gdzie stawki mogą być wyższe niż dotacje, co oznaczałoby dodatkowe koszty dla rodziców. W szczególności, że opłata za wyżywienie nie jest objęta w programie. Zapalska potwierdziła, że gmina nie ma formalnego wpływu na placówki niepubliczne.

Podczas sesji przyjęto także uchwałę dotyczącą programu Centrum Usług Społecznych na lata 2024-2026, który zdecydował się na pozyskanie środków Unii

Europejskiej. Do tej pory CUS realizował zadania z dofinansowania instytucji zewnętrznych jak: „Rak to nie wyrok” dla kobiet w wieku 40-49 lat.

12 głosami przyjęto również uchwałę dotyczącą wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdniku. Jednym z nich było utworzenie biura projektowego w spółce Pegimek. Przejęłoby ono realizację projektów drogowych, dotychczas zleczanych zewnętrznym firmom, co dałoby gminie około 1,4 mln zł oszczędności rocznie.

- Będziemy robić wszystko, aby rodzice nie musieli dopłacać za czesne w żłobkach prywatnych - uspokaja Bożena Zapalska.

Uchwała ma wejść w życie na początku przyszłego roku.

Na zakończenie posiedzenia burmistrz przedstawił **PLANOWANE INWESTYCJE DROGOWE W ŚWIDNIKU**

oraz te, które już zostały zrealizowane. Wśród najważniejszych zakończonych projektów wymienił m.in. ul. Kusocińskiego, ul. Wiejską, ul. Chryzantemową, ul. Drewnianą, al. AZS Solidarność oraz ul. Witosa, gdzie mieszka najwięcej osób, co stanowiło priorytet przy realizacji tych inwestycji.

Obecnie realizowane są cztery projekty: ul. Deotymy, ul. Bażantowa, rozbudowa sieci na ul. Olimpijskiej oraz na osiedlu domów jednorodzinnych oraz droga do oczyszczalni ścieków. Kolejne inwestycje, które są zaprojektowane to ul. Św. Brata Alberta, ul. Popieluski, ul. Sądziecka oraz ul. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, przy której powstają nowe bloki mieszkalne.

- Wśród strategicznych projektów jest budowa infrastruktury pieszo-rowerowej wzdłuż al. Jana Pawła II, która połączy Świdnik z Lublinem, eliminując problemy z komunikacją rowerową między miastami. Pla-

nowana jest również budowa drugiego pasa na ul. Jana Pawła II oraz przebudowa ronda wspomnianą burmistrz Świdnika.

Ostatnią z zapowiedzianych inwestycji to przebudowa ul. Raclawickiej na odcinku miejskim, od ul. Lotników Polskich do ul. Świerkowej, wraz z budową ul. Traugutta do ul. Harcerskiej. Obecnie projekt jest w fazie przygotowań.

Przedstawiono też **KOREKTĘ TRAS TRZECH LINII KOMUNIKACYJNYCH**: 5, 35 i 55. Wydłużona Linia nr 5 funkcjonuje obecnie w trzech wariantach. W 2023 roku linia ta miała 20 kursów dziennie, a obecnie liczba kursów wzrosła do 26. Obecnie miasto proceduje jej korektę, aby uwzględnić rozwijającą się strefę gospodarczą wzdłuż ul. Nadleśnej, gdzie pracuje około 1500 osób.

LINIA NR 35, na prośbę mieszkańców, została w marcu wydłużona do Dworca Metropolitalnego, a czas

przejazdu został skrócony z 60 do 45 minut. Podróżujący mogą przesiąść się na 24 inne linie, o co Lublin apeluje mieszkańców Świdnika - Nie ma możliwości, aby jeden autobus obsługiwał wszystkie trasy - przypomina burmistrz.

LINIA 55, popularna wśród młodzieży i pracowników, zwiększyła liczbę kursów z 46 w 2021 roku do 66 obecnie. Dodatkowo wzrosła liczba kursów w weekendy. Linia nocna N2 kursuje z piątku na sobotę oraz z soboty na niedzielę.

- Będziemy zmierzać do tego, żeby ten transport rozwijać, a nie zwiżać, aby kto chce, mógł korzystać z komunikacji - przekonywał Marcin Dmowski. - Wspólnie z prezydentem Lublina chcemy zadbać o połączenia między miastami. Jednym z wyzwań pozostaje brak wystarczającej liczby kierowców, co potwierdziły rozmowy burmistrza z przedstawicielem MPK Lublin.

Głos mieszkańców ma znaczenie. Chełm wdraża projekt partycypacyjny

CHEŁM: Miasto Chełm, jako jedno z czterech samorządów, zostało zaproszone do współpracy w ramach projektu mającego na celu wzmacnianie kontaktu między samorządami a mieszkańcami.



29 sierpnia Chełm przystąpił do projektu „Aktywny dialog, systematyczna ewaluacja, lepsza partycypacja”, który zakłada szereg inicjatyw wspierających rozwój dialogu obywateli z przedstawicielami władzy miasta.

Naszym głównym założeniem jest aktywizacja mieszkańców oraz zapewnienie, że ich głos będzie słyszalny. Chcemy, aby obywatele obdarzali urzędników większym zaufaniem, wiedząc, że są obsługiwani w sposób rzetelny i konkretny – wyjaśnia Anna Sobczuk, rzecznik praw mieszkańców Urzędu Miasta Chełm.

W ramach projektu przewidziano szkolenia dla minimum 24 osoby – zarówno 12 pracowników urzędów, jak i członków Młodzieżowej Rady Miasta. Warsztaty te mają na celu skuteczniejsze przeprowadzanie konsultacji z mieszkańcami, aby mieli oni realny wpływ na ważne decyzje dotyczące miasta, a nie tylko teoretyczny.

Uczestnictwo w projekcie zobowiązuje do przeprowadzenia procesu partycypacyjnego w mieście w okresie od stycznia do 30 września przyszłego roku. Zrealizowane działania projektowe zostaną podsumowane w dokumencie, który zostanie opublikowany i zaprezen-

wany podczas konferencji końcowej.

Projekt potrwa do 30 czerwca 2026 roku, a jego realizację potwierdzono podpisaniem umowy o partnerstwie przez Jakuba Banaszka, prezydenta miasta Chełm, oraz Joannę Mędrzecką-Stefańską, prezes Fundacji Think Tank Miasto, w towarzystwie Anny Wieczorek, wiceprezesa fundacji.

Projekt jest finansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NO-WEFIO na lata 2021-2030.

ANNA JĘDRYCH

100 milionów ton cementu wyjechało z Chełma

Ponad 100 milionów ton – tyle cementu wyprodukowała już Cementownia Chełm od początku istnienia. Zakład działa od 1960 roku i jest jednym z głównych pracodawców w mieście.

Wprawdzie cement to wynalazek z czasów Rzymu, ale dziś ten materiał budowlany jest niezastąpiony w budownictwie. Cementownia Chełm działa od 1960 roku. Na przestrzeni lat produkowała od ok. 1 mln do nawet 2,5 mln ton cementu rocznie. Z chełmskiego cementu powstały autostrady, drogi szybkiego ruchu, obiekty sportowe, mieszkaniowe

czy biurowce i galerie handlowe.

– Cementownia Chełm jest regularnie modernizowana, dlatego pozostaje niezmiennie jednym z czołowych zakładów tego typu w Polsce. Dzięki kolejnym inwestycjom wytwarzamy cement najwyższej jakości, który odpowiada na potrzeby naszych klientów, a także na kluczowe współczesne wyzwania, związane choćby ze zmianami klimatu – mówi Tadeusz Radzięciak, dyrektor pionu produkcji i technologii cementu, zarazem członek zarządu Cemex Polska. – Na szczególną uwagę zasługują wytwarzane w naszym zakładzie niskoemisyjne

cementy Vertua, które pozwalają na znaczącą redukcję śladu węglowego inwestycji budowlanej. W ten sposób wspieramy działania dążące do łagodzenia zmian klimatu – dodaje. Cementownia to największy zakład produkcyjny w Chełmie. Jej budowę rozpoczęto w 1956 r., a pierwszy rozruch linii produkcyjnej miał miejsce w Barbórkę, 4 grudnia 1960 roku. Właścicielem zakładu jest Cemex Polska. W chełmskiej cementowni wytwarzane są m.in. cementy portlandzkie, portlandzkie popiołowe, portlandzkie wieloskładnikowe oraz cementy specjalne niskoalkaliczne i odporne na siarczany.

P.P.

OGŁOSZENIE TRZECIEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 609 z późn. zm.) oraz art. 25 ust. 1, art. 28 ust. 2, art. 38 ust. 1 i 2, art. 39 ust. 1 i 2, art. 40 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145), a także rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Wójt Gminy Markuszów

ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Gminy Markuszów, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1383/1, obręb Markuszów, o powierzchni 0,0191 ha położonej w Markuszowie przy ul. Rynek 16, powiat: puławski, województwo: lubelskie, wchodzącej w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą Nr LU1P/00050377/3.

Cena wywoławcza nieruchomości: 78.925,00 zł (słownie: siedemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć złotych) + 23% VAT.

Wysokość wadium: 7.900,00 zł (słownie: siedem tysięcy dziewięćset złotych).

Postąpienie minimalne: Postąpienie w przetargu ustalają uczestnicy przetargu, przy czym nie może ono stanowić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Opis nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży: Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca własność Gminy Markuszów oznaczona jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1, obręb Markuszów, o powierzchni 0,0191 ha położona w Markuszowie przy ul. Rynek 16, powiat: puławski, województwo: lubelskie. Przedmiotowa nieruchomość położona jest w obszarze zabudowy mieszkaniowo-usługowej oznaczonej na planie symbolem 34 U,MN. Działka nr 1383/1 obręb Markuszów wchodzi w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Puławach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą Nr LU1P/00050377/3.

Obciążenia nieruchomości – brak.

Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość – brak.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1 stanowi III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości i odbędzie się w dniu:

10 października 2024 roku o godzinie 11-tej w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie ul. M. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów.

Jednocześnie Wójt Gminy Markuszów informuje, iż:

- I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1 odbył się w dniu: 24 października 2023 roku o godzinie 11-tej w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie ul. M. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów i zakończył się wynikiem negatywnym.

- II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wyżej wymienionej nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka o numerze ewidencyjnym 1383/1 odbył się w dniu 20.03.2024 roku o godzinie 11-tej w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie ul. M. Sobieskiego 1, 24-173 Markuszów i zakończył się wynikiem negatywnym.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu.

Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 07 października 2024 r. na konto Urzędu Gminy Markuszów - Bank Spółdzielczy w Niemcach nr konta: 38 8732 0000 0000 1283 2000 0024.

- w tytule przelewu proszę wpisać „wadium - działka nr 1383/1 obręb Markuszów” oraz imię i nazwisko osoby przystępującej do przetargu

Za datę wpłaty wadium uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy Urzędu Gminy Markuszów. Określony termin oznacza datę wpływu na konto Urzędu Gminy Markuszów.

Uczestnicy III przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,

- w przypadku osoby fizycznej – dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby pełnomocnictwo notarialne,

- w przypadku spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, umowę spółki lub inny dokument określający zasady jej reprezentacji, dowody tożsamości wspólników, stosowne pełnomocnictwa,

- w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot.

W przypadku osób będących w związku małżeńskim nieposiadających rozdzielności majątkowej, konieczna jest obecność obojga małżonków. W przypadku przystąpienia do przetargu jednego z małżonków konieczne jest przedłożenie pisemnego wyrażenia zgody przez nieobecnego współmałżonka z notarialnym poświadczeniem podpisu do wykonywania w jego imieniu czynności w zakresie wniesienia wadium, uczestnictwa w przetargu i składania oświadczeń związanych z przetargiem.

W przypadku zaistnienia ważnych powodów Wójt Gminy Markuszów może odwołać przetarg, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości z jednoczesnym wskazaniem przyczyny odwołania przetargu.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213) przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. **Wadium zostanie zwrócone osobie, która przetargu nie wygrała w ciągu 3 dni od dnia odwołania, zamknięcia, unieważnienia bądź zakończenia przetargu wynikiem negatywnym, na konto wskazane przez uczestnika przetargu.**

Protokół przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia aktu notarialnego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży lub oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wyznaczony termin nie może być krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywcę nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, o którym mowa powyżej, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi (art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami - t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.).

Nabywcę nieruchomości zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny, nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność z zastrzeżeniem, iż za dokonanie wpłaty uważa się użyczenie jej na rachunku Gminy Markuszów.

Wydanie przedmiotu umowy nastąpi niezwłocznie po zawarciu umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego.

Koszty związane z nabyciem praw do nieruchomości oraz ujawnieniem tych praw w księdze wieczystej pokrywa nabywcę nieruchomości.

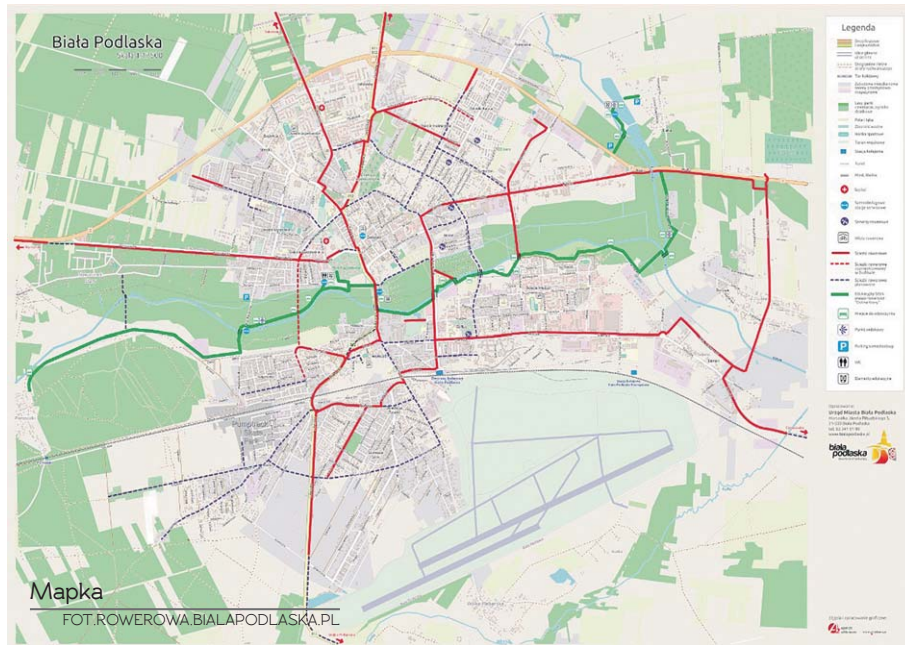
Szczegółowe informacje osoby zainteresowane mogą uzyskać w Urzędzie Gminy Markuszów w pokoju Nr 9.

Tras rowerowych przybywa, ale nie ma ich w Google Maps

Sieć ścieżek rowerowych w Białej Podlaskiej w ostatnich latach bardzo się rozrosła, ale miłośnicy jednośladów skarżą się, że trasy nie są aktualizowane na popularnej platformie Google Maps. To ma się zmienić.

Jeszcze pięć lat temu, rowerzyści mieli do dyspozycji niecałe 10 kilometrów takich ścieżek. Teraz jest ich ponad 40 km i będzie ich jeszcze więcej, bo miasto planuje kolejne inwestycje. Na przykład wzdłuż ulicy Okopowej.

- Czy w urzędzie jest ktoś odpowiedzialny za zgłaszanie nowych dróg dla rowerów do serwisu Google Maps? Tych dróg przybywa i jest już czym się pochwalić w kraju, więc dobrze byłoby zgłosić ten fakt do Google. Sam próbowałem niejednokrotnie, ale bez skutku – pisze na stronie internetowej miasta rowerzysta. Jedną z najbardziej



lubianych tras jest ta szlakiem doliny rzeki Krzny. Internauci wystawiają jej wysokie noty w Google.

Okazuje się, że ratusz podjął już takie starania. – Docelowo, widoczna powinna być poprawa jakości odwzorowania

przebiegu dróg rowerowych w tym popularnym serwisie mapowym- przyznaje Michał Romanowski, naczelnik wydziału

rozwoju w urzędzie. – Poza tym, aktualne przebiegi sieci ścieżek rowerowych w mieście udostępniamy twórcom bezpłatnej apli-

Trasa rowerowa szlakiem doliny rzeki Krzny/ fot. EB



kacji mobilnej non-profit Mapa Infrastruktury Rowerowej Lubelszczyzny. Można ją pobrać ze sklepu Google Play. Cyfrowa mapa jest również dostępna na stronie internetowej rowerowa.bialapodlaska.pl- precyzuje Romanowski.

Z kolei, biuro prasowe Google zapewnia, że pracuje teraz nad aktualizacją ścieżek w całej Polsce. – One pojawią się w Mapach Google w najbliższych miesiącach. Samorządy mogą przekazywać nam te dane za pomocą naszego narzędzia Geo Data Upload, aby ich najnowsze informacje o ścieżkach rowerowych były zawsze aktualne- zaznacza Katarzyna Aszkiełowicz z biura prasowego platformy Google.

(EB)

Zakusy były już wcześniej. Poczta na dużym osiedlu stała się filią

Zakusy do tego Poczta Polska miała już w 2021 roku, ale wówczas placówka na dużym osiedlu w Białej Podlaskiej wyszła cało z planów przekształceń. Jednak nie na długo, bo od sierpnia jest już filią.

Chodzi o urząd pocztowy przy ulicy Warszawskiej 17. To rejon blokowisk, jednych z najstarszych w mieście, w których mieszka sporo starszych osób. – Dotarły do mnie informacje, że placówka ma być lub już została przekształcona w filię. Wiem, że pracownicy są zaniepokojeni redukcją etatów. A mieszkańcy nie chcą stracić dostępności do tych usług- zasygnalizowała problem na ostatniej sesji radna Anita Frankiewicz (PiS).

Już w 2021 roku Poczta Polska miała takie zamiary. Ale wówczas pracowni-

cy zebrali podpisy wśród mieszkańców osiedla. Poprosili też o pomoc posła Dariusza Stefaniuka (PiS), który interweniował w zarządzie spółki Skarbu Państwa. Wtedy udało się i z tych planów zrezygnowano.

Ale nie na długo. - 2 sierpnia urząd pocztowy został przekształcony w filię. Nie powoduje to likwidacji placówki, która tak jak dotychczas obsługuje mieszkańców Białej Podlaskiej- słyszymy w biurze prasowym. Poczta Polska zapewnia też, że zakres możliwych usług pozostaje taki sam. – Nie rodzi to też skutków w postaci zmniejszenia zatrudnienia-podkreśla spółka.

Biuro prasowe zaznacza jednocześnie, że przekształcenia mają charakter organizacyjno-zarządczy. – Dostrzegamy w tym korzyści wyni-



Placówka poczty przy ulicy Warszawskiej

FOT. ARCHIWUM

kające z możliwości efektywniejszego wykorzystania posiadanych zasobów- dodają przedstawiciele Poczty Polskiej.

Przypomnijmy, że w lipcu ubiegłego roku, spółka otworzyła placówkę w nowej lokalizacji w Białej Podlaskiej, przy ulicy Wroczyńskiego 11. To rejon stale rozrastającego się nowego osiedle bloków. Właściwie to punkt został przeniesiony z ulicy Łomaskiej. Nowy adres ma być bardziej rentowny.

Obecnie mieszkańcy mają do dyspozycji siedem placówek pocztowych.

(EB)

I po rozbiórce starej kamienicy. Będzie parking przy babskim rynku

Starej kamienicy przy ulicy Wąskiej już nie ma. Na działce powstaną miejsca parkingowe z myślą o klientach babskiego rynku.

Urzednicy z Białej Podlaskiej już kilka miesięcy temu wytypowali 100-letni budynek przy ulicy Wąskiej 11 do rozbiórki ze względu na zły stan techniczny. Wszystko dlatego, że kupcy z pobliskiego targowiska skarżyli się, że po remoncie brakuje miejsc postojowych,



wych, a przez to tracą stałych klientów.

Ratusz ogłosił przetarg, do którego przystąpiło 8 firm. Ale to firma Żwir-Bud z Bubla- Łukowisk zaproponowała najtańszą ofertę (150 tys. zł) i niedawno przystąpiła do prac rozbiórkowych. Stary budynek z zasobów ZGL i dwie szopy zniknęły już z działki przy ulicy Wąskiej 11. Wcześniej wykonawca musiał usunąć kolizje przyłączy elektrycznych.

Teraz Żwir-Bud musi

utwardzić ten teren przy użyciu geokraty z piaskiem. I zasiać trawę. Opaska ma być wykonana z kostki brukowej. Firma ma czas do końca września.

Babski rynek przeszedł dużą metamorfozę w maju 2023 roku. W obecnym stanie, znajduje się tam kilkanaście miejsc postojowych. Za administrację tego miejsca odpowiada miejska spółka Zakład Gospodarki Lokalowej, która pobiera za to 376 tys. zł rocznie.

(EB)

Śmiertelne pobicie Eryka. Prokuratura nie zgadza się z wyrokiem sądu

16-letni Eryk z Zamościa został tak brutalnie pobity, że nie przeżył. W czerwcu sąd skazał nastoletnich oprawców. Ale to nie koniec tej sprawy, bo wpłynęły apelacje, zarówno od obrońców, jak i od prokuratora.

EWELINA BURDA

Do tej tragedii doszło w lutym zeszłego roku na osiedlu Planty w Zamościu. 16-latek wracał ze szkoły, ale zaczęła go, a następnie dotkliwie pobiła grupa młodzieży. Później, sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia. Niestety, pomimo reanimacji, życia Eryka nie udało się uratować.

Nastoletni oprawcy zostali zatrzymani, a prokuratorskie śledztwo zakończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia. Prokuratura Okręgowa w Zamościu zarzuciła 17-letniemu Danielowi G. zabójstwo (to on zadał cios w głowę, który okazał się śmiertelny), jego dwóm młodszym kolegom, Szymonowi J. i Arkadiuszowi P. udział w pobiciu, a Gabrieli P. pomoc.

W czerwcu Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Daniela G. na 12 lat i miesiąc pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym. Jednocześnie, uznał przy tym, że nie doszło do zabójstwa – jak przekonywała prokuratura – lecz do pobicia, które skutkowało śmiercią 16-latka. Chłopak ma też zapłacić 100 tys. zł na rzecz matki Eryka.

Pozostali nastolatki zostali uznani winnymi czynów, jakie zarzucono im w akcie oskarżenia. Sąd wskazał, by skierować ich do zakładu poprawczego. Kara ma być jednak zawieszona na dwa lata, w trak-



fot. Kazimierz Chmiel

ki posiłkowej, czyli matki zmarłego chłopaka – precyzuje sędzia. Za kilka dni akta sprawy zostaną przesłane do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który wyznaczy termin rozpoznania apelacji.

Zamojska prokuratura w apelacji zarzuca m.in. „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Daniela G.”. – Wskazujemy na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia – tłumaczy Rafał Kawalec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Śledczy uważają bowiem, że zgromadzone w sprawie dowody „dają podstawy do przyjęcia, że oskarżony Daniel G. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa małoletniego Eryka”. – Daniel G. zadał kopnięcie z zaskoczenia, z dużą siłą w głowę pokrzywdzonego w sytuacji, gdy chłopak był osłabiony po uprzednim pobiciu i znajdował się w pozycji półsiedzącej uniemożliwiającej mu jakąkolwiek obronę – podkreśla Kawalec. Tym samym, śledczy utrzymują, że niezasadna jest zmiana kwalifikacji czynu przypisana przez sąd.

Podobnie, prokuratura ma wątpliwości co do orzeczenia wobec Szymona J. tylko „współudziału w pobiciu pokrzywdzonego”. Zdaniem śledczych, dowody pozwalają przypisać mu „sprawstwo kierownicze” w ataku na Eryka.

AK

cie których młodzi ludzie zostaną objęci nadzorem kuratora.

Postanowienie nie było prawomocne. – Wpłynęły w sumie cztery apelacje -

mówi Paweł Tobala, rzecznik SO w Zamościu. – Dwie apelacje są od obrońców

oskarżonego Daniela G. Wyrok zaskarżył też prokurator i pełnomocnik oskarżyciel-

Poprzednik wyleciał po 2 miesiącach. Nowy wiceburmistrz to były policjant

Poprzednik stracił stanowisko po dwóch miesiącach. Ale burmistrz Szczepan Szczębrzeszyna powołał już swojego nowego zastępcę. To Robert Siemko, weteran misji w Iraku.

Prawą ręką burmistrza Rafała Kowalika jest od 1 września. – To wieloletni funkcjonariusz policji, który zajmował stanowi-

ska kierownicze. Posiada także doświadczenie w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego – chwali swojego zastępcę burmistrz. Siemko służył także na misji w Iraku. Odszedł na emeryturę w stopniu pułkownika.

Obecnie, jest w trakcie studiów MBA na Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej. – Jestem przekonany, że pan Ro-

bert Siemko wniesie wiele wartościowych doświadczeń i kompetencji na nowym stanowisku – podkreśla Kowalik.

Poprzednik, Wojciech Świergoń tym stanowiskiem mógł się cieszyć tylko dwa miesiące. 1 sierpnia burmistrz go odwołał. – Chodzi o stan zdrowia pana Świergonia – tłumaczył nam wówczas Kowalik. Zastęp-

ca miał nagle przedstawić mu zwolnienie lekarskie, a absencja utrzymywała się dłuższy czas. – W tej sytuacji zdecydowałem, że odwołanie jest konieczne. Nie mogłem sobie pozwolić na nieobecność wiceburmistrza, bo jest dużo pracy do wykonania – stwierdził burmistrz.



EB, AK

Szpital walczy o przetrwanie. Dyrektor prosi o pomoc premiera, ministra i prezesa ZUS

WŁODAWA O trudnej sytuacji szpitala we Włodawie wiedzą w Polsce już niemal wszyscy, w tym premier oraz prezydent, bo i do nich pisma monitorujące wysłał włodawski starosta Mariusz Zańko. Teraz dyrekcja szpitala pismo w sprawie umorzenia lub otrzymania ulg w spłacie zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych skierowała do prezesa tej instytucji. Jeśli ZUS nie pójdzie szpitalowi na rękę, to może oznaczać koniec tej placówki

2 września Elżbieta Korszla, dyrektor SPZOZ we Włodawie wysłała pismo do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniewa Derdziuka, z wiadomością do premiera Donalda Tuska i ministra zdrowia Izabeli Leszczyny, w którym zwróciła się z uprzejmą prośbą o wyjście naprzeciw trudnej sytuacji finansowej kierowanej przez nią placówki, jak zaznaczyła na wstępie działającej na rzecz dobra powszechnego oraz o pomoc w zakresie otrzymania ulg w spłacie należności publiczno-prawnych z tytułu składek wobec ZUS.

– Prośba podyktowana jest trudną sytuacją finansową, która rozpoczęła się od lipca 2022 roku. Główną przyczyną tej sytuacji był ustawowy obowiązek wprowadzenia podwyżek dla personelu – tłumaczy w liście dyrektor Elżbieta Korszla. – Podwyżki te spowodowały wzrost kosztów osobowych nie mających pokrycia w zwiększonej wycenie procedur medycznych. Zwiększenie wyceny procedur medycznych od lipca 2022 przy jednoczesnym odebraniu współczynników korygujących wzrost wynagrodzeń pielęgniarek, lekarzy, ratowników i wynagrodzeń zasadniczych pozostałego personelu działalności podstawowej (w przypadku SP ZOZ we Włodawie stanowił on 27% przychodów z realizacji świadczeń zdrowotnych) był i nadal jest nie wystarczające.

Dyrektor włodawskiego SP ZOZ przypomniała, że 13 marca bieżącego roku zwróciła się do ZUS z wnioskiem o rozłożenie na raty należności z tytułu składek za miesiąc luty



2024 (24 raty po 30 223,00 zł płatnych do 20-ego dnia każdego miesiąca). 27 marca skierowała wniosek o zmianę terminu odroczenia płatności składki za październik 2023 (odroczonej do 2 kwietnia br.), a 12 lipca poprosiła o odroczenie terminu płatności składek za czerwiec.

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wyraził zgody na udzielenie ulgi w spłacie wyżej wymienionych zobowiązań. Do dnia dzisiejszego kwestionujemy sposób rozpatrzenia złożonych wniosków i po kolejnej odmowie ponownie wysyłamy kolejne wnioski na te same zobowiązania z kolejnym uzasadnieniem trudnej sytuacji finansowej Zakładu jak również przedstawiamy zostały wdrażane działania mające na celu optymalizację kosztów funkcjonowania zakładu przy jednoczesnym zwiększeniu przychodów. – informuje w piśmie dyr. E. Korszla. – Z uwagi na bardzo trudną sytuację finansową, jak też fakt, iż SPZOZ jest w trakcie audytu, którego wyniki będą podstawą do opra-

cowywania programu naprawczego w dniu 30 sierpnia br. ponownie zakwestionowaliśmy rozpatrzenie naszych wniosków przez ZUS. Ponadto pragnę zaznaczyć, że wszystkie należności z tytułu składek ZUS (bieżące jak i objęte układami ratalnymi) regulujemy w terminach płatności. Wnioski o udzielenie ulgi w spłacie składek za 10/2023, 02/2024 i 06/2024. zostały złożone przed terminem ich płatności. Podane zostały też przyczyny takiego działania.

Dyrektor Korszla w piśmie zwraca uwagę, że zarzut iż podjęte przez szpital działania nie prowadzą do zmniejszenia zadłużenia jest dla niej krzywdzący. – Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej nie jest przedsiębiorstwem, a co za tym idzie nie ma wpływu i sam nie ustala cen realizowanych świadczeń zdrowotnych. Prowadząc swoją działalność musi spełnić wszystkie wymogi nałożone ogólnie obowiązującymi przepisami prawa tj. normy zatrudnienia personelu

bez względu na obłożenie, przyjął i udzielić świadczeń zdrowotnych wszystkim pacjentom zgłaszającym się do szpitala bez względu na to czy kontakt z NFZ został już zrealizowany w 100 % czy też powyżej 100%, spełniać i dostosowywać infrastrukturę do stale zmieniających się przepisów prawa (ppoż, epidemiologia, cyberbezpieczeństwo itp.), wypłacać dla personelu wynagrodzenia zgodnie z ustawowymi przepisami bez względu na to czy Zakład ma środki na realizację zapisów ustawy czy też ich nie ma – napisała dyrektor włodawskiego szpitala.

Elżbieta Korszla przypomniała także, że od 2022 roku SPZOZ we Włodawie sukcesywnie wdrażał i nadal wdraża różne działania mające na celu optymalizację kosztów funkcjonowania i zwiększenie przychodów.

– Wdrażane działania mające na celu zwiększenie przychodów to odpowiedź na potrzeby zdrowotne naszego regionu. Osiągnięty ich efekt to: zmniejszenie kolejek,

skrócenie czasu hospitalizacji, zwiększenie dostępności i rozszerzenie wachlarza świadczeń zdrowotnych, a to wszystko przełożyło się na wielkość realizacji kontraktu z NFZ. Przyznany limit świadczeń zdrowotnych przez NFZ do realizacji dla naszego Zakładu jest bardzo zaniżony i nie zabezpiecza wszystkich potrzeb zdrowotnych regionu. Jeżeli chodzi o optymalizację kosztów Zakładu – pole działania jest niewielkie z uwagi na fakt iż koszty osobowe są na poziomie przychodów z NFZ za realizację świadczeń zdrowotnych. Należy tu podkreślić, iż zatrudnienie jest na poziomie niezbędnego minimum (minimalne normy zatrudnienia określone przepisami) do prawidłowego i bezpiecznego udzielania świadczeń zdrowotnych. – podkreśliła dyr. Korszla i dodała, że SP ZOZ systematycznie po zakończeniu każdego miesiąca wnioskuje do NFZ oraz Ministra Zdrowia o urealnienie planu kontraktu na rok 2024 z jednoczesnym wskazaniem rosnących potrzeb zdrowotnych i podejmowanych działaniach optymalizacyjnych działalność operacyjną szpitala.

Czy pismo skierowane do ZUS coś da, dyrekcja, starosta i przede wszystkim mieszkańcy powiatu włodawskiego przekonają się wkrótce.

Póki co podejmowane działania przyniosły wymierny efekt w zmniejszeniu straty na 31 lipca br. w porównaniu rok do roku: ze sprzedaży o 1.356 tys. zł, z działalności operacyjnej 1.088 tys. zł oraz straty netto o 735 tys. zł.

BAS

By nie było za późno. Ambulans w gminie już na stałe

Mieszkańcy Janowa Podlaskiego mogą odetchnąć z ulgą. W gminie stacjonować będzie karetka. Do tej pory, ta najbliższa musiała dojechać ponad 20 kilometrów z Białej Podlaskiej.

Wojewódzkie analizy czasów dojazdów zespołów ratownictwa medycznego to potwierdziły. W gminie Janów Podlaski brakuje pogotowia. Ale bezpieczniej będzie już od 1 października. Bowiem umiejscowienie tu karetki znalazło się w zaktualizowanym niedawno Wojewódzkim Planie Działania Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego.

– Wojewoda lubelski przedstawił ten projekt ministerstwu zdrowia. Został zatwierdzony 16 sierpnia – mówi Małgorzata Torbic z biura prasowego urzędu wojewódzkiego. A to oznacza, że 1 października w Janowie Podlaskim pojawi się ambulans z załogą.

– Głównym argumentem, który za tym przemawiał była konieczność poprawy osiągniętych w tej gminie i subregionie parametrów czasu dotarcia takiego zespołu ratownictwa na miejsce zdarzenia. Pod uwagę wzięto też odległość gminy od najbliższych miejsc stacjonowania ZRM – zaznacza Torbic. Do



FOT. ILLUSTRACYJNE

Białej Podlaskiej to 21 kilometrów, a do Terespoła ok. 34 kilometrów.

To bialska stacja pogotowia ma wysłać do Janowa taki zespół, który będzie działał codziennie w godz.

8-20. – Na to wszystko pracowało kilka podmiotów, zarówno wojewoda, stacja pogotowia w Białej Podlaskiej, marszałek i nasz samorząd. Był jeden wspólny cel ponad podziałami – przyznaje wójt

Karol Michałowski. – Udośćniamy dla zespołu pomieszczenia socjalne przy ulicy Białskiej 6A, obok urzędu gminy. Obecnie je remontujemy. Mamy odpowiednie wytyczne – zaznacza Michałowski.

O potrzebie karetki w Janowie wiedział od dawna. – Jestem tu na co dzień. Zresztą znam to z autopsji, gdy mój tato kiedyś potrzebował pomocy. Poza tym, zdarzają się przecież wypadki. A karetka zanim przyjedzie z Białej Podlaskiej czasami utknie w korkach. I bywa, że jest już za późno. Zdrowie mieszkańców jest najważniejsze –

podkreśla wójt. Na razie, to 12-godzinny tryb pracy. – Od czegoś trzeba zacząć – przyznaje.

Ludzie z ulgą przyjęli taką informację. – Janów karetki bardzo potrzebuje. Jest pozytywny odbiór. To skraca dojazd do pacjenta o kilkanaście minut. A wiadomo, że w wielu sytuacjach każda minuta jest na waga złota – uważa Agnieszka Nowosielska, radna gminy.

W połowie września do Janowa przyjedzie wojewoda lubelski Krzysztof Komarski, by zobaczyć miejsce stacjonowania załogi karetki.

EWELINA BURDA

W parczewskim szpitalu dziecka nie urodzisz. Oddział zawieszony

Jest problem ze znalezieniem lekarza do prowadzenia oddziału ginekologiczno-położniczego w Parczewie. Szpital musiał zawiesić jego działalność

Ewelina Burda

Dotychczasowy ordynator Jerzy Czarnecki odszedł z placówki w połowie lipca. - Z dnia na dzień podjął decyzję, że po 30 latach pracy u nas chce iść już na emeryturę i rozwiązać kontrakt. Powiedział mi o tym w czerwcu. Namówiłem go, żeby kierował oddziałem jeszcze miesiąc - tłumaczy Ryszard Kielar, pełniący obowiązki dyrektora szpitala. Liczył, że w tym czasie znajdzie jego następcę. - Zamieściliśmy ogłoszenia, ale nikt się do tej pory nie zgłosił. Nie było żadnych rozmów - rozkłada ręce Kielar. O tej trudnej sytuacji mówił ostatnio na sesji radnym powiatu parczewskiego.



Wobec braku ordynatora, działalność oddziału została zawieszona. - Do 14 lipca doktor Czarnecki zapewniał dobre funkcjonowanie tej jednostki. Miałem do niego zaufanie. Teraz oddział stoi pusty i to oczywiście boli - przyznaje dyrektor.

Pacjentki wciąż jednak mogą korzystać z poradni w tym zakresie. - Mamy tam

lekarzy, którzy pomimo zawieszenia oddziału nadal pracują. Dodatkowo przyjeżdża lekarz położnik z Lubartowa, który pacjentki w ciąży będzie kierował do lubartowskiej placówki - tłumaczy Kielar.

Oddział od 2018 roku przynosił jednak straty, łącznie ok. 3,5 mln zł. Liczba porodów stale malała. - W ubiegłym

roku było ich mniej niż 200. A na przykład w Lubartowie ponad 500 - wskazywał radnym dyrektor. Jego zdaniem, nie tylko o biznes tu chodzi. - Bezpieczeństwo kobiety jest najważniejsze. Nie chciałbym grać z życiem pacjentki i noworodka bez zabezpieczenia odpowiedniego personelu - zaznacza Kielar.

Jednak, radny Bartosz Hawryluk (Przyjazny Powiat) miał wątpliwości w tej kwestii. - Ponad 30 kilometrów do szpitala w Lubartowie może działać zniechęcająco na młodych ludzi, by zostać w Parczewie - stwierdza. - Czy szpital wcześniej próbował pozyskiwać lekarzy z tych placówek, gdzie zamykano ginekologię? - dopytywał szefa placówki.

Na przykład w Międzyrzeczu Podlaskim porodówkę zlikwidowano w 2020 roku, m.in. z uwagi na spadek liczby porodów i stratę finansową. - Musimy znaleźć taką kadrę, która zapewni bezpieczeństwo oddziału. Jeśli inne szpitale też zamykają te jednostki, to również z uwagi na brak lekarzy - uważa dyrektor.

Póki co, oddział jest zawieszony do 15 października. - Niewykluczone, że będzie dłużej. Zapraszam chętnych ginekologów-położników do nas. To nasz wspólny cel. Jeśli znacie takich specjalistów, to im proponujcie - apelował do radnych Kielar.

Parczewska lecznica tylko do połowy roku wygenerowała ponad 5 mln zł straty. - Przede wszystkim zagwa-

rantowane ustawowo podwyżki dla pracowników mają na to wpływ. Niestety, im wyższe wynagrodzenia, tym strata będzie większa, bo większość oddziałów mamy finansowanych na zasadzie ryczałtu. Jedyne ratunek to świadczenia nielimitowane - przyznaje szef placówki. Ale w jego ocenie i tak potrzeba rozwiązań systemowych. - Bo inaczej sytuacja finansowa szpitala nie będzie lepsza. Będziemy się zadłużać, bo placówka musi istnieć - przekonuje Kielar.

Mało dzieci rodzi się nie tylko w parczewskim szpitalu, bo to tendencja krajowa. W ubiegłym roku odnotowano 272 tysiące narodzin. To o 33 tysiące mniej w porównaniu do 2022 roku.

Biorą sprawy w swoje ręce. W ręce „Polskiego Rolnika”

Pracują teraz w polu, ale jeszcze przypominają o swoich postulatach. Rolnicy z powiatu bialskiego zawiązali stowarzyszenie „Polski Rolnik”. - Musimy się zjednoczyć, to jedyna alternatywa - uważa prezes Piotr Kisiel.

Dowiedzieli się o tym wszyscy, którzy w niedzielę bawili się na dożynkach powiatowych w Wisznicach. - Już w trakcie naszych protestów pojawił się pomysł, by zawiązać takie stowarzyszenie. Jest wiele podziałów między nami, dlatego działamy apolitycznie i transparentnie. Reprezentujemy swoje inte-

resy - ogłosił ze sceny Kisiel, na co dzień rolnik z Holi pod Białą Podlaską. Był jednym z liderów lokalnych protestów sprzed kilku miesięcy. W marcu, gdy prezydent Michał Litwiniuk (PO) nie zgodził się na blokadę w mieście, traktory i tak przyjechały pod miejski ratusz.

- Nic się nie zmieniło od kilku miesięcy, a jest nawet gorzej. Nie mamy gdzie zbyć naszych płodów, a jeśli już się uda na skupie, to za śmieszne ceny, nieadekwatne do naszego wkładu pracy - tłumaczy nam szef stowarzyszenia. Przyznaje, że kilka dni przed dożynkami starosta bialski

Mariusz Filipiuk (PSL) zgodził się, by rolnicy mogli zabrać głos. - Przecież nam w Polsce narzuca się coraz bardziej wyśrubowane normy produkcji, a jednocześnie szaleje dziki import towarów ze Wschodu, które w ogóle tych poziomów nie spełniają. A chcemy chyba wszyscy mieć zdrową, polską żywność. Ale mam wrażenie, że to zmierza do zniszczenia tego silnego filaru gospodarki - obawia się rolnik spod Białej Podlaskiej.

Do stowarzyszenia już zapisało się kilkadziesiąt osób z kilku powiatów. - To teraz jedyna alternatywa, by się zjednoczyć. Tylko w ten spo-

sób możemy reprezentować swoje interesy i walczyć o swoje u decydentów - zaznacza Kisiel.

Po żniwach, przyszedł czas na jesienne zasiewy. Ale rolnicy nie składają broni. - Protesty nie ustaną, ale przybiorą inną formę. Nie będziemy uprzykrzać życia zwykłym obywatelom. Uderzymy tam, gdzie zapadają kluczowe decyzje, a właściwie tam, gdzie ich brakuje - stwierdza szef „Polskiego Rolnika”. Odzew w środowisku rolniczym jest dobry na pomysł zrzeszenia się. - Zapraszamy wszystkich chętnych - dodaje Kisiel.

Do stowarzyszenia dołączył już m.in. Arkadiusz Zaniewicz z gminy Międzyrzec Podlaski. - Owszem, rolnictwo przechodzi transformację, mamy nowoczesne ciągniki i maszyny. Ale widzimy, że rządzący w Polsce i Europie lobbują za korporacjami, a nie za gospodarstwami - zauważa. - Jako rolnicy musimy być stałym ogniem gospodarki, by gwarantować bezpieczeństwo żywnościowe - tłumaczył na dożynkach Zaniewicz.

Tymczasem, szef resortu rolnictwa obiecuje pomoc dla producentów, których uprawy zostały dotknięte tegorocznymi przymrozkami czy

gradobiciem. - Łączna kwota wsparcia wyniesie ok. 470 mln zł - zapowiedział niedawno minister Czesław Siekierski. Poza tym, resort pracuje nad rozporządzeniem dotyczącym pomocy poszkodowanym w opłacaniu podatku rolnego. Tylko do maja, rząd przekazał rolnikom ponad 7 mld złotych, z tego 2,1 mld złotych stanowiły dopłaty dla producentów pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta lub mieszanek zbożowych. W przyszłorocznym budżecie państwa na rolnictwo ma być zabezpieczone 85 mld zł, czyli 9 proc. więcej niż w obecnym.

EWELINA BURDA

Nielegalne sterydy nie trafią na rynek. Fabryka rozbita przez lubelskich policjantów

Policjanci z Lubina we współpracy z NOSG rozbili nielegalną fabrykę sterydów anabolicznych oraz zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się ich rozprowadzaniem.

Policjanci śledczy ustalili, że na terenie województwa lubelskiego może działać zorganizowana grupa przestępcza zajmująca się produkcją i rozprowadzaniem na terenie Unii Europejskiej środków farmaceutycznych bez wymaganego zezwolenia.

- Operacyjni ustalili, że sprawcy stworzyli własną

markę sterydów anabolicznych, a następnie w Internecie oferowali je do sprzedaży. Proceder miał trwać od 2019 roku. Członkowie grupy w tym czasie zrealizowali kilka tysięcy przesyłek. By nie dać się złapać, co jakiś czas zmieniali miejsce produkcji - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP Lublin.

Dzięki wspólnym działaniom funkcjonariuszy z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KMP w Lublinie oraz funkcjonariuszy Wydziału Operacyjno-Śledczego Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej



udało się zatrzymać podejrzanych. We wtorek (3 września) wraz z pracownikami Wojewódzkiego Inspektoratu Farmaceutycznego i Polskiej Agencji Antydopingowej we-

szli na jedną z posesji w Chełmie. Sprawcy nie spodziewali się zatrzymania i wpadli na gorącym uczynku podczas produkcji nielegalnych produktów medycznych.

Jak ustalili policjanci, nielegalny proceder produkcji i wytwarzania sterydów trwał od 2019 roku

FOT. KWP LUBLIN

Funkcjonariusze podczas przeszukania zabezpieczyli całą linię produkcyjną, półprodukty oraz kilka tysięcy gotowych substancji farmaceutycznych.

- Łącznie w sprawie zatrzymanych zostało 7 osób w wieku od 31 do 48 lat. Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wytwarzania i wprowadzania do ob-

rotu bez zezwolenia produktów medycznych i sterydów anabolicznych oraz spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób - mówi Gołębiowski.

Na wniosek śledczych 5 osób trafiło do tymczasowego aresztu. Dwie osoby dostały zakaz opuszczania kraju i policyjny dozór. Na poczet przyszłych kar policjanci zabezpieczyli gotówkę oraz samochody o łącznej wartości ok. 60 tys. zł.

za popełnione przestępstwa podejrzanym grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

IC

Wojewódzka inauguracja roku szkolnego w Ludwinie

W województwie lubelskim rok szkolny rozpoczęło dzisiaj około 340 tysięcy uczniów z czego niemal 19,5 tys. to pierwszoklasiści. W Ludwinie odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego 2024/2025 z udziałem władz samorządowych.



Z rozpoczęcia roku szkolnego cieszą się także dzieci. Ania jest uczennicą klasy piątej Zespołu Szkół w Ludwinie. - Cieszę się, że wróciłam do szkoły, mam tu swoje koleżanki, fajnych nauczycieli. Brakowało mi szkoły przez wakacje - zapewniała dziewczynka.

- Rozpoczęcie roku szkolnego jest dla mnie ekscytujące i zarazem stresujące. Zmieniłem szkołę, więc muszę się poznać z kolegami z mojej klasy. Po przyjeź-

dzie do Polski, uczęszczając do Szkoły Podstawowej nr 39 w Lublinie, później uczyłem się w szkole w Działowie. Dziś zaczynam tu w Ludwinie - mówił Oleg Chylko, uczeń z Ukrainy. I dodał: - Nauczyłem się mówić dobrze po polsku dzięki państwu Majewskim, u których mieszkalem w Zemborzycach. Bardzo im za to dziękuję, bo teraz język polski jest dla mnie dużo łatwiejszy.

Z rozpoczęcia roku szkolnego zadowoleni są również dyrektorzy i nauczyciele.

Mimo dużych zmian w edukacji pozytywnie patrzą w przyszłość.

- Rozpoczynamy nowy rok szkolny i jesteśmy z tego powodu bardzo szczęśliwi. Wojewódzka inauguracja roku szkolnego jest dla nas dużym wyróżnieniem. Nie boimy się zmian, chociaż jest ich kilka np. religia z której nie będzie oceny na świadectwie, będzie za to oceniana w inny sposób. Będą też zmiany programowe z historii, biologii, a także języka polskiego, gdzie

zmniejszyła się lista lektur. Wszystko zależy od podejścia nauczycieli, bo rzeczywiście dzieci miały bardzo dużo do nauki. Myślę, że damy radę - mówiła Jolanta Szymańska, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Ludwinie.

Wśród zaproszonych gości nie zabrakło Lubelskiego Kuratora Oświaty Tomasza Szablowskiego, sekretarza stanu w MEN Joanny Muchy, wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego, Członka Zarządu Województwa Lubelskiego prof. Marcina Szewczaka,

władz powiatu, dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców no i przede wszystkim uczniów.

- Nowy rok szkolny, nowe wyzwania, dla niektórych nowe przedmioty do nauki - mówił do zgromadzonych na rozpoczęciu roku szkolnego wojewoda lubelski Krzysztof Komorski.

Wojewoda podkreślił, że dzieci mają dzisiaj dwa razy ciężiej, bo żyją w dwóch rzeczywistościach - jednej tej szkolnej i drugiej tej bardziej brutalnej i dobrze zna-

nej, która znajduje się w wirtualnym świecie telefonów i internetu.

- Wszyscy ciągle czegoś od was chcą. W realnym życiu wszyscy chcą, żebyście się uczyli lepiej, żebyście wiedzieli jakie macie mieć hobby, co będziecie chcieli robić kiedyś w życiu i żebyście ciągle osiągali sukcesy, byli zadowoleni. A po drugiej stronie ten gorszy świat, w którym na instagramie wszyscy muszą być piękni - kontynuował wojewoda.

TEKST I FOT. KN

Już nie używasz? Możesz wrzucić do żółtego kontenera i pomóc

Niepotrzebne zabawki, ubrania, tekstylia czy obuwie. Możesz się ich pozbyć wrzucając do żółtego kontenera i przy okazji pomóc podopiecznym Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta w Lublinie.

Katarzyna Zmysłowska

Bractwo postawiło kontenery w 113 lokalizacjach w województwie lubelskim. Ci, którzy robią porządki w szafie, mogą szybko pozbyć się swoich niepotrzebnych już rzeczy i dodatkowo wspomóc działalność Brata Alberta. W kontenerze można zostawić odzież, zabawki oraz pościel, torebki, buty czy inne tekstylia.

- Mieliliśmy wcześniej duży kłopot, ponieważ bardzo dużo ludzi przywoziło do nas odzież, a o ile żywność jest czymś stale potrzebnym,

to jednak jedna osoba potrzebuje tylko np. jednej czy dwóch kurtek, zwłaszcza, gdy jest to osoba bezdomna, która nie ma szafy. Zmagaliśmy się z nadwyżką ubrań, więc akcja z kontenerami rozwiązała problem. Artykuły w zależności od tego, w jakim są stanie trafiają do osób potrzebujących albo są przekazywane do firmy, która przeznacza je np. na czystościwo. Natomiast do nas trafiają środki pieniężne za dochód pozyskany z tych produktów - informuje Małgorzata Krauze-Hałas, specjalista ds. komunikacji



FOT. KAZ

z Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta.

Dzięki temu, bractwo może kupić konkretne rze-

opału na zimę. Zawsze jest to pomoc rzeczowa, a nie finansowa.

- Dochód z pozyskanej odzieży przeznaczamy również na działanie kuchni oraz fundusz samochodowy, ponieważ przymierzamy się do zakupu auta dostawczego. Myślę, że niebawem zrealizujemy ten zakup. Wszelkie dodatkowe środki, których nie przekazywaliśmy na funkcjonowanie kuchni, zostały rozdysponowane na dodatkowe wydatki w zależności od aktualnych potrzeb np. rachunki za ogrzewanie - podkreśla Krauze-Hałas.

Akcja jest prowadzona we współpracy z fundacją „Wspierajmy lokalnie”. Co miesiąc, na stronie „Alberta” publikowane są raporty o dochodzie ze zbiórki oraz celu, na który zostały przeznaczone pieniądze. Przykładowo, w czerwcu dochód wyniósł 4435 zł i zasilili fundusz samochodowy. Z kolei w lipcu udało się zebrać 4260 zł, co pozwoli na przygotowywanie posiłków w Kuchni Brata Alberta. Żółte kontenery, oznaczone logiem bractwa znajdują się w 113 lokalizacjach w regionie. Poniżej lista:

Miejscowość	Ulica	Obiekt
Babin	Babin 64	Parafia pw. Św. Andrzeja Boboli
Lublin	Bazylianówka 85	Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
Chelm	Berezeckiego 1	Parafia pw. Miłosierdzia Bożego
Lublin	Berylowa 9	Parafia pw. Św. Jana Kantego
Lublin	Biskupa Fulmana 9	Parafia pw. Św. Jana Pawła II
Nałęczów	Bochothnica 3	Parafia pw. Św. Jana Chrzyciciela
Lublin	Bursztynowa 20	Parafia pw. MB Różańcowej
Bychawka	Bychawka Druga 114 B	Parafia pw. Wszystkich Świętych
Bystrzyca Stara	Bystrzyca Stara 92 b	Parafia pw. NMP Królowej Polski
Niemce	Centralna 57	Sklep nr 5
Niemce	Chmielna 1	Sklep nr 14
Ciecierzyn	Ciecierzyn 58d	Sklep nr 3
Markuszów	Cmentarna 3a	Parafia pw. Św. Józefa
Czerniejów	Czerniejów 176	Parafia pw. Św. Wawrzyńca
Dąbrowica	Dąbrowica 132	Parafia pw. Narodzenia NMP
Dys	Dolina Ciemniegi 1	Sklep nr 2
Lublin	Droga Męczenników Majdanka 27	Parafia pw. Św. Maksymiliana Kolbego
Fajslawice	Fajslawice 109	Parafia pw. Św. Jana Nepomucena
Lublin	Filaretów 7	Parafia pw. Św. Józefa
Lublin	Głuska 145	Parafia pw. Św. Jakuba Apostoła
Lublin	Gospodarcza 7	Parafia pw. MB Królowej Polski
Chelm	Gunwaldzka 32	Parafia pw. Św. Ducha
Jabłonna	Jabłonna Druga 40 a	Parafia pw. Wniebowstąpienia Pańskiego
Zagrody	Jana Pawła II 6	Parafia pw. Macierzyństwa NMP
Lublin	Jana Pawła II 11	Parafia pw. Św. Rodziny
Rejowiec Fabryczny	Jana Pawła II 5	Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
Łęczna	Jana Pawła II 97	Parafia pw. Św. Barbary
Jawidz	Jawidz 109 a	Parafia pw. Maryi Matki Bożej
Lublin	Kaczeńcowa 8	Osiedle
Lublin	Kalinowszczyzna 62	Parafia pw. Św. Agnieszki
Lublin	Kasztanowa 1	Parafia pw. Św. Antoniego Padewskiego
Kazimierzówka	Kazimierzówka 6	Parafia pw. MB Częstochowskiej
Świdnik	Klonowa 16	Parafia pw. Św. Kingi
Chelm	Kochanowskiego 36	Parafia pw. Matki Teresy z Kalkuty
Kraśnik	Kolejowa 26	Parafia pw. Św. Antoniego Padewskiego
Lublin	Koncertowa 15	Parafia pw. Św. Jadwigi Królowej
Świdnik	Kosynierów 6	Parafia pw. Chrystusa Odkupiciela
Mełgiew	Kościelna 12	Parafia pw. Św. Wita
Siedliszcze	Kościelna 12	Parafia pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej
Čmilów	Kościelna 2	Parafia pw. Świętego Ducha
Snopków	Kościelna 3	Parafia pw. Bł. Karoliny Kózkówny
Firlej	Kościelna 7	Parafia pw. Przemienienia Pańskiego
Annopol	Kościuszki 1	Parafia pw. Św. Joachima i Anny
Niedzwica Kościelna	Krakowska 73	Parafia pw. Św. Bartłomieja Apostoła
Garbów	Krakowskie Przedmieście 27	Parafia pw. Przemienienia Pańskiego
Krasienin	Krasienin Kolonia 29	Parafia pw. Narodzenia NMP i św. Sebastiana
Kraśnik	Kraśńskiego 13	Parafia pw. Św. Józefa Robotnika
Konopnica	Kraśnicka 144	Parafia pw. Wniebowzięcia NMP
Lublin	Kraśnicka 76	Kościół na Poczekajce
Kreńnica Jara	Kreńnica Jara 317	Parafia pw. Św. Floriana
Lublin	Kreńnicka 146	Parafia pw. Św. Marcina
Bychawa	Ks. P. Ściegiennego 25	Parafia pw. Jana Chrzyciciela
Lublin	Kunickiego 130	Parafia pw. Najświętszego Serca Jezusowego
Końskowola	Kurowska 2	Parafia pw. Znalezienia Krzyża Pańskiego
Lublin	Leszetyckiego 4b	Sklep Kropka
Piaski	Lubelska 1	Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Niemce	Lubelska 188	Delikatesy
Niemce	Lubelska 192	Parafia pw. Św. Ignacego Loyoli
Lubartów	Lubelska 32	Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy
Poniatowa	Lubelska 5	Parafia pw. Ducha Świętego
Chelm	Lubelska 55	Parafia pw. Rozesłania Świętych Apostołów
Kurów	Lubelska 6	Parafia pw. Narodzenia NMP
Lubartów	Lubelska 97a	Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy
Turka	Malinowa 3	Parafia pw. Jezusa Miłosiernego
Puławy	Marii Curie-Skłodowskiej 9	Osiedle
Łęczna	Matki Boskiej Fatimskiej 1	Parafia pw. Józefa Opiekuna Rodzin
Radzyń Podlaski	Męczenników Podlaskich 12	Parafia pw. Św. Anny
Lublin	Nadbystrzycka 40	Parafia pw. Przemienienia Pańskiego
Lublin	Nałęczowska 94	Parafia pw. Trójcy Świętej
Lublin	Nałkowskich 80 B	Parafia pw. Miłosierdzia Bożego
Nasutów	Nasutów 30 a	Parafia pw. NMP Królowej Polski
Lublin	Niepodległości 5a	Sklep Carrefour Extra
Puławy	Norwida 8	Osiedle
Nowa Wola	Nowa Wola 95a	Sklep GAMA
Krasnystaw	Okrzei 11	Komenda Powiatowa Policji
Lublin	Paderewskiego 20	Parafia pw. Św. Andrzeja Boboli
Palikie	Palikie Pierwsze 17	Parafia pw. NMP Matki Kościoła
Niedzwica Duża	Partyzancka 28	Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego
Chelm	Plac Jana Pawła II	Parafia pw. Przenajświętszej Trójcy
Bełżyce	Plac Kościelny 7	Parafia pw. Nawrócenia św. Pawła
Jakubowice Koniarńskie	Plac św. Faustyny	Parafia pw. Św. S. Faustyny
Lublin	Pogodna 7	Parafia pw. Św. Krzyża
Lublin	Ponikwoda 32	Parafia pw. Chrystusa Króla
Lublin	Popieluski 28b	Parafia bł. Bpa Gorala
Opole Lubelskie	Popijarska 2	Parafia pw. Wniebowzięcia NMP
Radawiec Duży	Radawiec 169 b	Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy
Lublin	Radzyńska 3	Parafia pw. Dobrego Pasterza
Puławy	Reymonta 1	Osiedle
Lublin	Roztocze 1	Parafia pw. Św. Urszuli Ledóchowskiej
Rudka Kozłowiecka	Rudka Kozłowiecka 8a	Sklep Lewiatan
Lublin	Rudnik 39	Parafia pw. Św. Ojca Pio
Biskupice	Rynek 20	Parafia pw. Św. Stanisława
Puławy	Saperów Kaniowskich 2	Parafia pw. Św. Rodziny
Serniki	Serniki 1a	Sklep GAMA
Lublin	Skierki 12	Parafia pw. Św. Piotra Frassatego
Kraśnik	Słowackiego 15	Parafia pw. Matki Bożej Bolesnej
Lubartów	Słowackiego 28	Sklep GAMA
Puławy	Słowackiego 32	Parafia pw. Św. Brata Alberta
Lublin	Szerokie 120	Sklep Lewiatan
Świdnik Duży	Świdnik Duży 65	Parafia pw. MB Nieustającej Pomocy
Łęczna	Świętoduska 5	Parafia pw. Św. Marii Magdaleny
Tomaszowice	Tomaszowice Kolonia 42a	Parafia pw. Piotra i Pawła
Trawniki	Trawniki 475	Parafia pw. Chrystusa Króla
Jastków	Warszawska 24	Parafia pw. NMP Królowej Polski
Lublin	Warszawska 31	Parafia pw. Wniebowzięcia Pańskiej
Wilkołaz	Wilkołaz Pierwszy 15	Parafia pw. Jana Chrzyciciela
Lublin	Willowa 15	Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego
Puławy	Włostowska 61	Parafia pw. Św. Józefa
Świdnik	Wyszyńskiego 32	Parafia pw. NMP Matki Kościoła
Radzyń Podlaski	Wyszyńskiego 6	Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy
Wąwolnica	Zamkowa 24	Bazylika Matki Bożej Kębelskiej
Zezulin	Zezulin Niższy 73 a	Parafia pw. Św. Maksymiliana Kolbego
Żabia Wola	Żabia Wola 19 a	Parafia pw. MB Częstochowskiej

Wychowanek zostaje

ORLEN BASKET LIGA

Michał Turewicz nadal będzie koszykarzem Polskiego Cukru Startu. Wychowanek ekipy z Lublina związał się z czerwono-czarnymi kontraktem ważnym do końca sezonu 25/26

Turewicz 10 sierpnia obchodził 18 urodziny. Mimo młodego wieku nastolatek od dwóch lat zapoznaje się z seniorską koszykówką. Najpierw w I lidze uzbierał 22 występy (rozgrywki 22/23), ale na parkiecie przebywał ciut ponad dziewięć minut. Ostatnio spędzał na parkiecie znacznie więcej czasu. W barwach drugoligowej drużyny rezerw uzbierał 27 meczów, a do tego: ponad 26 minut gry, dziewięć punktów oraz 5,3 zbiórki. Wychowanej Startu miał także okazję zagrać w barwach pierwszej drużyny w ENBL. Pojawił się na parkiecie przy okazji spotkania z holenderskim Landstede Hammers. Trzeba dodać, że w poprzednim roku miał też okazję zagrać na mistrzostwach Europy 3x3 do lat 17. Reprezentacja Polski zajęła na tej imprezie czwarte miejsce.

– Cieszę się, że mogę podnosić swoje umiejętności w klubie z rodzinnego miasta, w którym zaczynałem przygodę z koszykówką. Moim celem jest rozwój i czuję, że dzięki treningom z pierwszą drużyną robię postępy jako zawodnik. Od początku okresu przygotowawczego daję z siebie 110 procent i wierzę, że to przyniesie efekty w najbliższej przyszłości – mówi Michał Turewicz.

Będzie siatkówka na najwyższym poziomie

SIATKÓWKA W weekend w lubelskiej hali Globus, rozegrana zostanie trzecia edycja turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. W sobotę odbędą się półfinały, na niedzielę zaplanowano mecze o końcowe lokaty

Kibice siatkówki w regionie mają powody do zadowolenia. W akcji zobaczą doborową obsadę. W hali Globus zaprezentują się klubowy mistrz świata, mistrz Włoch Sir Susa Vim Perugia, Jastrzębski Węgiel, mistrz Polski i finalista Ligi Mistrzów oraz Asseco Resovia, zdobywca Pucharu CEV. W tych drużynach będzie można zobaczyć siatkarskie gwiazdy. W zespole gospodarzy Bogdanki LUK Lublin powinien zadebiutować Wilfredo Leon. Kubańczyk z polskim paszportem to największy hit transferowy minionych akacji w PlusLidze. W półfinale lublinianie zmierzą się z byłym klubem Leona – Sir Safety Perugia. Z kolei w ekipie mistrza Włoch, najlepszej klubowej drużynie świata, występuje Kamil Semeniuk. Leon i Semeniuk to srebrni medalisci olimpijcy z Paryża. W lubelskim turnieju wystąpi w sumie ośmiu medalistów tegorocznych igrzysk oraz inni uczestnicy turnieju olimpijskiego, reprezentanci swoich krajów.

Gospodarze będą mieli przeciwnika z najwyższej półki. Ekipa z Włoch to najbardziej utytułowana drużyna, która dotychczas brała udział w Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza. W pierwszej edycji, w 2022 roku, wystąpiła WithU Verona Volley. Z tym zespołem ówczesny LUK Lu-



Wilfredo Leon, srebrny medalista olimpijski z Paryża, powinien zadebiutować w drużynie Bogdanki LUK Lublin

FOT. REA BAS BIAŁYSTOK

blin spotkał się w finale i pokonał go 3:2. Z kolei przed rokiem, w wielkim finale triumfowała inna ekipa z Włoch

– Saturnia Catania. Goście ze słonecznej Italii pokonali Bogdankę LUK Lublin 3:0.

Kto okaże się najlepszy w tegorocznej edycji? Faworytem wydają się być mistrzowie Włoch i świata. Lublinianie na pewno spróbują się przeciwstawić Kamilowi Semenikowi i spółce. Warto zatem zarezerwować sobie czas i przybyć w sobotnie popołudnie do hali Globus. Pierwszy półfinał rozpocznie się o godzinie 17. W drugiej parze Jastrzębski Węgiel zmierzy się z Asseco Resovią Rzeszów (godzina 19.30). Niedzielny mecz przegranych w półfinałach zaplanowano na 15.30, a wielki finał – na 18.

Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza to turniej siatkarski rozgrywany w Lublinie od 2022 roku. Powstała z inicjatywy samego Tomasza Wójtowicza, mistrza świata i mistrza olimpijskiego z Montrealu, z 1976 roku. Po śmierci najlepszego siatkarza Lubelszczyzny, Polski i świata, honorowego obywatela miasta Lublin, turniej jest okazją do uczczenia jego pamięci.

(GROM)

BOGDANKA VOLLEY CUP IM. TOMASZA WÓJTOWICZA 2024:

Sobota, 7 września: Bogdanka LUK Lublin – Sir Susa Vim Perugia (godzina 17) ● Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów (19.30) ● **niedziela, 8 września:** mecz o trzecie miejsce (15.30) ● finał (18).

Poważne plany z żartami w tle

PLUSLIGA SIATKARZY Bogdanka LUK Lublin przedstawiła skład na nowy sezon. Prezentację, która odbyła się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, poprowadził Kabaret Smile

Prezentacja rozpoczęła się od przemówień przedstawicieli miasta Lublin oraz sponsorów. – Przy konstruowaniu drużyny na ten sezon okazało się, że pieniądze w Lublinie nie są najważniejsze. Lublinianie bardzo się cieszą, że w naszym mieście jest siatkówka – mówił wiceprezydent miasta Lublin Mariusz Banach.

– Jako sponsor tytularny odczuwamy ten moment jako coś wyjątkowego, ekscytację, nadzieję i wiarę w to, co przyniesie nam najbliższa przyszłość. Chodzi o Wilfredo Leona, możliwość uczestnictwa w europejskich pucharach. To wszystko spowodowało, że nadzieje kibiców zostały rozdmuchane do niesamowitych granic. Życzymy aby te nadzieje spełniły się i abyśmy byli świadkami zwycięskich spo-

tkań i przynajmniej aby to trzecie miejsce nam przypadło – dodał Jacek Wysokiński, prezes firmy LUK.

Medalowe ambicje towarzyszył Wiesław Kozielec, wiceprezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Kiedy kilka lat temu spotkałem tych obu panów, prezesa klubu Krzysztofa Skubiszewskiego i wiceprezesa Macieja Krzaczkę i zaczęli mówić o wielkiej siatkówce, myślałem, że nie wytrzeźwieli po poprzednim wieczorze. Okazuje się, że o czymś takim nie było mowy. Widzimy teraz jak jest. Jednak jakiegokolwiek wieszanie medali przed majem jest bezzasadne. Życzę aby omijały was kontuzje, wszystkiego dobrego i powodzenia – mówił Kozielec.

Prezentacja zespołu, którą poprowadził Kabaret Smile, rozpoczęła się od kapitana i rozgrywającego Marcina Komendy. – To będzie mój



Bogdanka LUK Lublin zaprezentowała drużynę na sezon 24/25

FOT. KATARZYNA NASTAJ

trzeci sezon w Lublinie. Czuje się tutaj szczęśliwy – mówił Komenda. Atrakcją były wizje „sztucznej inteligencji”, która prezentowała utworzone przez siebie zdjęcia poszczególnych siatkarzy. I tak, Marcin Komenda został przedstawiony jako diler waty cukrowej nad Zalewem Zmbozycym, z nieodzownym tatuażem. – Myślę nad takim tatuażem – żartował rozgrywający. Z kolei drugi roz-

grywający Mikołaj Słotarski został przedstawiony jako skoczek spadochronowy. Środkowy Jan Nowakowski, który w zespole z Lublina będzie grał już czwarty sezon, został zaprezentowany jako łowca skór zwierząt. Kolejny ze środkowych Bugar Aleks Grodzanow – jako baletnica, Maciej Zając – grający na skrzypcach i to nogą. Czwarty z siatkarzy środka Fynnian McCarthy został harfiarzem.

Po środkowych przyszła kolej na atakujących. I tak Mateusz Malinowski, który już trzeci rok będzie reprezentował barwy Bogdanki LUK Lublin, został chemikiem, który produkuje różnego rodzaju trunki, rozprawdza je, a następnie liczy sporą kasę za sprzedany towar. Nowy nabytek Kewin Sasak, w wizji AI był gitarzystą w hali Globus. Pochodzący z Rzeszowa libero Maciej Czyrek, który będzie po raz pierwszy grał w PlusLidze, przez sztuczną inteligencję przedstawiony został jako bokser i człowiek chodzący w pidżamie. Brazylijski libero Thales Hoss na zdjęciach wcielony został przez AI w filmowego aktora w kolejnej wersji „Szczęk”, a także nauczyciela kung-fu. Były przyjujący Trefla Gdańsk Mikołaj Sawicki był piosenkarzem na koncercie.

Siatkarz nawet zanucił „Gdy strumyk płynie z wolna...”. Jakub Wachnik był kosmonautą i skrzypkiem, a Holender Bennie Tuinstra w wizji sztucznej inteligencji został sztukmistrzem, który wyciąga królika z kapelusza. Ostatnim z zaprezentowanych siatkarzy był Wilfredo Leon. – Włochy zostawiam, teraz jestem w Polsce. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego – mówił srebrny medalista olimpijski z Paryża. Gwiazda Bogdanki LUK Lublin została przedstawiona przez AI jako rzeźnik.

Na koniec kibicom przedstawiony został trener Massimo Botti. W wizji sztucznej inteligencji był malarzem. Z kolei prezes Krzysztof Skubiszewski został chirurgiem przy operacji, a wiceprezes Maciej Krzaczek – didżejem.

(GROM)

Powody do radości

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Trzech zawodników Azotów Puławy nagrodzonych po inauguracyjnej serii spotkań. To pokłosie sensacyjnej wygranej na wyjeździe z Górnikiem Zabrze 30:29

Zawodnikiem kolejki wybrany został rozgrywający Łukasz Gogola. Szczypiornista z Puław zdobył dziewięć bramek i zanotował osiem asyst. Do tytułu nominowani zostali również Jakub Alaj z Gwardii Opole i Alex Dujsebaev z Industarii Kielce. Partnerem rywalizacji o tytuł gracza kolejki jest hummel. Głosowanie odbywa się za pośrednictwem aplikacji ORLEN Superligi. Także dwaj inni zawodnicy Azotów znaleźli się na podium klasyfikacji. Najpiękniejszym trafieniem popisał się inny rozgrywający puławian Jan Antolak. Wychowanek trafił do bramki zabran po pięknym wyskoku z rzutu wolnego. W tej samej konkurencji na piątym miejscu uplasował się inny rozgrywający drużyny z Puław, Marek Marciniak. Z kolei w rywalizacji najlepszych bramkarzy na trzecim stopniu podium znalazł się Wojciech Borucki. (GROM)

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki spotkań 2. kolejki, rozegranych w środę: ORLEN Wisła Płock – KGHM Chrobry Głogów 35:14 (17:7) ● Zepter KPR Legionowo – Energa MMTS Kwidzyn 22:26 (8:15) ● WKS Śląsk Wrocław – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 26:26 (16:13), rzuty karne 3:1 ● MKS Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 32:31 (19:12) ● Energa MKS Kalisz – Wybrzeże Gdańsk 30:30 (16:17), rzuty karne 3:4 ● Industria Kielce – REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 42:33 (21:15) ● **czwartkowy mecz:** Gwardia Opole – Azoty Puławy zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Płock	2	6	67-33
2. Industria	2	6	74-54
3. Kalisz	2	4	63-52
4. Zagłębie	2	4	59-58
5. Gwardia	1	3	22-20
6. Azoty	1	3	30-29
7. Kwidzyn	2	3	47-54
8. Chrobry	2	3	40-57
9. Śląsk	2	2	46-48
10. Wybrzeże	2	2	49-62
11. Ostrovia	2	1	60-69
12. Piotrkowianin	2	1	48-59
13. Górnik	2	0	60-62
14. Legionowo	2	0	44-52

14-16 września: Azoty – Zagłębie ● Piotrkowianin – Gwardia ● Wybrzeże – Śląsk ● Kwidzyn – Płock ● Chrobry – Kalisz ● Ostrovia – Legionowo ● Górnik – Industria.

Pamiętają o wszystkich

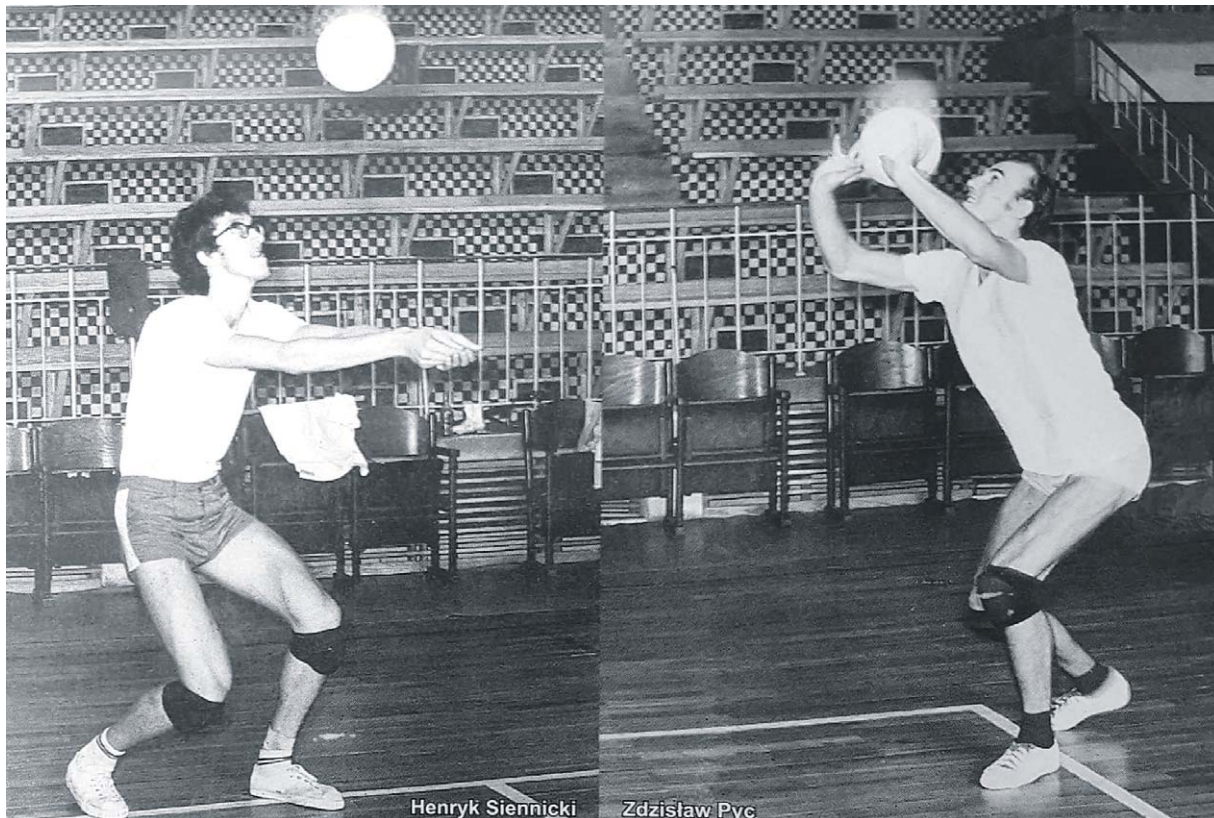
SIATKÓWKA W piątek i sobotę w Świdniku rozegrany zostanie XX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii

W hali Szkoły Podstawowej nr 7, oprócz gospodarzy, kibice zobaczą w akcji CHKS Chełm, Czarnych Radom i REA BAS Białystok. Wszyscy uczestnicy dwudniowych zawodów to drużyny, które w nowym sezonie rywalizować będą na poziomie PLS 1. Ligi. W roli spadkowicza z PlusLigi występować będzie ekipa z Radomia.

W piątek rozegrane zostaną półfinały, na sobotę zaplanowano mecze o końcowe miejsca. Jako pierwsi na boisko wybiegną siatkarze z Chełma i Radomia. To spotkanie rozpocznie się o godzinie 16. Trzy godziny później PZL Leonardo Avia zmierzy się z zespołem z Białegostoku. Przegrani obu meczów zagrają w sobotę o trzecie miejsce (mecz o godzinie 10), zwycięzcy spotkają się w wielkim finale (13).

W tym roku memoriał zostanie rozegrany już po raz 20. Zanim zaczął funkcjonować pod obecną nazwą – Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii – rozgrywany był jako Memoriał Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Oba wiążą się ze smutnymi kartami historii świdnickiego klubu. 7 listopada 1976 roku, w drodze powrotnej z meczu z Płomiennem Miłowice doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Samochód zastawa prowadzony przez mistrza olimpijskiego z Montrealu i jednocześnie siatkarza Avii Lecha Łasko, na Górkach Czechowskich, zderzył się z pojazdem MPK linii 20. Auto jeszcze dachowało. Śmierć ponieśli Pyc i Siennicki, Łasko, inny siatkarz Tadeusz Skaliński oraz zabrana na okazję w Puławach kobieta, przeżyli. Pyc miał 27 lat, Siennicki - 24.

17 października 2004 roku zginęli kolejni siatkarze żółto-niebieskich.



Pierwotnie świdnicki memoriał upamiętniał tragicznie zmarłych Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK/ARCHIWUM

Tego dnia świdniczanie wracali dwoma busami z wyjazdowego meczu ligowego z Orłem Międzyrzecz. O godzinie 4.15 nad ranem pierwszy z pojazdów, prowadzony przez Stefana Sznajdera, zderzył się czołowo z tirem. Kierowca chciał ominąć leżącą na jezdni gałąź. Do wypadku doszło w Bogucinie, do Lublina było jeszcze 18 km. Zginęli trzech siatkarze: Wojciech Trawczyński, Jakub Zagaja i Łukasz Jaloza. Byli w wielu 19-25 lat. Nie przeżył

też kierowca. W gronie trzech zawodników, którzy zostali poszkodowani był środkowy bloku Łukasz Maziak.

Trzy lata później, na drodze z Mełgwi do Świdnika, w sierpniu, śmierć zabrała również Maziaka. Prowadzony przez jego kolegę samochód uderzył w drzewo.

Od czasu tych wydarzeń świdnicki klub co roku pamięta o wszystkich swoich zawodnikach, którzy zginęli tragicznie. Zmieniono nazwę memo-

riału na Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. (GROM)

PROGRAM XX MEMORIAŁU TRAGICZNIE ZMARŁYCH SIATKARZY AVII:

Piątek, 6 września: CHKS Chełm – Czarni Radom (godzina 16) ● PZL Leonardo Avia Świdnik – REA BAS Białystok (19) ● **sobota, 7 września:** mecz o 3. miejsce (10) ● finał (13). Hala sportowa Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku. Wstęp wolny.

Chcą w końcu wygrać u siebie

EKSTRALIGA RUGBY W trzeciej kolejce Edach Budowlani Lublin zmierzą się z KS WizjaMed Budowlanymi Łódź. Pierwszy gwizdek na boisku przy ul. Magnoliowej, w niedzielę o godzinie 14

To będzie drugi mecz lubelskiej piętnastki przed własnymi kibicami. Po raz pierwszy podopieczni Andrzeja Kozaka zaprezentowała się na inaugurację, trzy tygodnie temu. 18 sierpnia grali z Life Style Catering RC Arka Gdynia i przegrali 26:35. Brak punktów w pierwszym spotkaniu lublinianie zrehabilitowali sobie w drugim występie. W Gdańsku pokonali Drew Pal 2 RC Lechię 30:18. Z jednym zwycięstwem zajmują szóste miejsce w tabeli.

Niedzielny rywal Edach Budowlanych dotychczas nie zaznał smaku zwycięstwa. Łodzianie przegrali na inaugurację na wyjeździe z Awenta Pogonią Siedlce 12:63. W dru-



giej serii gier, w meczu przed własną publicznością, nie dali rady Juvenii Kraków (26:36).

Faworytem są lublinianie, którzy jednak mają swoje problemy. Po meczu w Gdań-

sku kontuzjowany jest Dominik Tomaszewski, gracz trzeciej linii młyna. – Dopiero co Dominik powrócił do nas po dłuższej przerwie, a już ponownie wypadł ze składu.

Edach Budowlani Lublin drugi raz w tym sezonie zagrają przed własną publicznością

FOT. DW

Jeszcze kilku innych zawodników narzeka na urazy, ale mamy nadzieję, że do meczu wrócą do pełni sił – mówi Andrzej Kozak, szkoleniowiec Edach Budowlanych.

W obecnym sezonie łodzianie wyglądają już lepiej niż w poprzednim. – Ta drużyna już nieco okrzepła w ekstraklidze, nie zamierza zbierać „batów”, jak to było w minionych rozgrywkach. Z drugiej strony nie jest to zespół którego w jakiś sposób byśmy się obawiali. Mamy swoje atuty. Przede wszystkim gramy

u siebie. Jestem optymistycznie nastawiony do tego spotkania. Szanujemy tego przeciwnika. Powalczymy o zwycięstwo – mówi Kozak.

Mecz odbędzie się w niedzielę, co w przypadku lublinian nie zdarza się często. Powodem jest zaplanowany na sobotę ślub i wesele rugbyisty Wojciecha Brzezickiego. (GROM)

PROGRAM 3. KOLEJKI:

Sobota, 7 września: Lifestyle Arka Gdynia – Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk ● **niedziela, 8 września:** Edach Budowlani Lublin – KS WizjaMed Budowlani Łódź (godzina 14) ● RZKS Juvenia Kraków – Rugby Białystok ● ORLEN Orkan Sochaczew – Awenta Pogon Siedlce.

Derby w Lubartowie

BETCLIC III LIGA

Wszystkie nasze zespoły w ramach siódmej kolejki zagrają w sobotę. Emocji nie powinno zabraknąć zwłaszcza w Lubartowie, gdzie Lewart zmierzy się z Chelmią (godz. 16).

To będzie pojedynek najgorszej drużyny z naszego regionu z najlepszą. Podopieczni Grzegorza Białka do tej pory uzbierali w sześciu występach cztery punkty. Po premierowym zwycięstwie – 2:0 ze Świdniczną – beniaminek nie poszedł za ciosem, bo przegrał zarówno z Sandecją (1:2), jak i ostatnio z Koroną II Kielce (aż 0:3). W sobotę Lewart spróbuje wygrać pierwszy raz przed własną publicznością. Do tej pory zanotował u siebie: remis i dwie porażki.

Biało-zieloni rozpoczęli nowe rozgrywki od falkstartu, bo dostali łanie od Stara Starachowice (1:5). Później radzili sobie zdecydowanie lepiej. Z pięciu kolejnych spotkań Chelmiąka cztery rozstrzygnęła na swoją korzyść. Ostatnio pokonała przed własną publicznością Czarnych Połaniec 3:1, chociaż miała lepsze i gorsze momenty.

– Przy wyniku 3:0 trzeba częściej utrzymywać się przy piłce. Rozumiem, że możemy nie robić też tylu zmian, ale myślimy przyszłościowo, bo będą kartki i kontuzje. Każdy, kto wchodzi chce się pokazać i wiadomo, że nastawienie jest bardziej na ofensywę. Nie powinniśmy się narażać na kontry, a pojedynków było dużo. Jesteśmy po 1/3 rudy i myślę, że można być zadowolonym. Liga jest jednak bardzo ciężka i każdy z każdym może wywalczyć trzy punkty – mówi Grzegorz Bonin, trener zespołu z Chelmy.

Avia o godz. 15 podejmie Podhale Nowy Targ, godzinę później Podlasie zmierzy się przed własną publicznością z Wiślanami Skawina. Ostatnia z naszych ekip, czyli Świdniczanka w tej serii gier zagra na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. To spotkanie rozpocznie się dopiero o 19.29.

Nowe rozdział reprezentacji w Lidze Narodów

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski rozpoczęła zmagania w Lidze Narodów UEFA. Te rozgrywki są formą przygotowań do eliminacji mistrzostw świata

BARTOSZ SURMAN

Po Euro 2024 podczas którego Biało-Czerwoni nie wyszli z grupy podopieczni selekcjonera Michała Probieza zaczynają zmagania w Lidze Narodów. Przypomnijmy, że to wciąż dość nowa formuła rozgrywek, która miała na celu zastąpienie meczów towarzyskich. Drużyny zostały podzielone na cztery dywizje: A, B, C i D, gdzie w dywizji A grają najlepsze zespoły. W trzech najwyższych dywizjach rozlosowano po cztery grupy składające się z czterech zespołów. Spotkanie rozgrywane są w systemie mecz i rewanż, a faza grupowa potrwa od września do listopada tego roku.

Najlepsze drużyny każdej z dywizji zaliczą spadek, a najlepsze poza dywizją A awans na wyższy szczebel. W najwyższej dywizji po zakończeniu fazy grupowej czterech zwycięzców i czterech wicemistrzów grup rozegrają między sobą ćwierćfinały. Ich zwycięzcy



Michał Probiez poprzez Ligę Narodów chce zbudować drużynę na eliminacje do mistrzostw świata w 2026 roku

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

awansują do Turnieju Finałowego, który zostanie rozegrany w czerwcu 2025 roku.

Polacy trafili do grupy I dywizji A i trzeba przyznać, że czekają ich jesienią bardzo wymagające spotkania. Rywalami Biało-Czerwonych będą Szkoci, Chorwaci i Por-

tugalczycy. Dla naszego selekcjonera mecze z tak wymagającymi rywalami mają dać odpowiedź na to, na kogo postawić w kontekście eliminacji o Mundial, który odbędzie się w 2026 roku w Kanadzie, Meksyku i Stanach Zjednoczonych. Największym problemem selek-

cjonera jest obsada bramki po tym, jak niespodziewanie karierę zakończył Wojciech Szczęsny.

– Decyzje mamy podjęte, ale przed meczem ich nie zdradzimy. Przez czas Ligi Narodów jest możliwość sprawdzenia piłkarzy pod kątem eliminacji do mi-

strzostw świata – mówił Probiez na jednej z konferencji prasowych przed pierwszym spotkaniem ze Szkocją (zakończyło się ono w czwartek po zamknięciu wydania).

Po meczu ze Szkocją Biało-Czerwonych czeka kolejne wyjazdowe starcie. W niedzielę Robert Lewandowski i spółka zagrają na stadionie rywali z Chorwacją, która podczas Euro 2024 również nie wyszła z grupy i w Lidze Narodów będzie chciała sobie powetować to niepowodzenie. Natomiast pierwszy mecz domowy Polacy zagrają 12 października na Stadionie Narodowym przeciwko Portugalii. Wedle pojawiających się spekulacji w tym spotkaniu może dojść do pożegnania wspomnianego wcześniej Szczęsnego. Sam były już bramkarz Juventusu przyznał, że chyba chciałby wystąpić w takim spotkaniu, bo ostatni jego mecz w kadrze zakończył się porażką 1:3 z Austrią (w ostatnim meczu fazy grupowej przeciwko Francji bronił Łukasz Skorupski).

Grom wrócił do wygrywania

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W zaległym meczu derbowym piątej kolejki Grom Różaniec pokonał na swoim stadionie Olimpiakos Tarnogród i awansował na trzecie miejsce w ligowej tabeli

Pierwotnie spotkanie pomiędzy Gromem, a Olimpiakosem miało odbyć się w minioną niedzielę, ale ze na zawody strażacko-sportowe, które odbywały się tego dnia na stadionie w Różańcu mecz został przełożony na środę.

Grom był faworytem spotkania i bardzo szybko wziął się do pracy. Już w czwartej minucie wynik spotkania otworzył Kamil Kaproń. W 35 minucie sytuacja gości zdecydowanie się pogorszyła. Olimpiakos nie stracił co prawda bramki, ale za drugą żółtą kartkę boisko musiał opuścić Mateusz Grabowski. Gospodarze wykorzystali grę w przewadze i jeszcze przed przerwą po skutecznie wykonanym rzucie karnym na 2:0 podwyższył Akaki Shamatava.

Po zmianie stron na boisku nadal rządzą gospodarz.



W zaległym meczu derbowym Grom Różaniec pokonał u siebie Olimpiakos Tarnogród

FOT. GROM RÓZANIEC/FACEBOOK

W 49 minucie na listę strzelców wpisał się Arkadiusz Kwiatkowski. Trzybramkowe prowadzenie nieco uspiło miejscowych i w 65 minucie gola dla ekipy z Tarnogrodu strzelił Bartosz Szymanik. Ostatnie słowo należało jednak do graczy trenera Sergie-

ja Sawczuka. W 81 minucie drugą bramkę w tym spotkaniu strzelił Shamatava i ustalił wynik meczu.

Dzięki środkowej wygranej Grom awansował na trzecie miejsce w tabeli. Ekipa z Różańca ma tyle samo punktów co drudzy w stawce

Błękitni Obsza. Natomiast do lidera, którym jest Pogoń 96 Łaszczówka podopieczni trenera Sawczuka tracą tylko punkt.

W najbliższej kolejce Grom zagra na wyjeździe z Koroną Łaszczów, a hitem kolejki będzie starcie Pogoni 96 z Błękitniami. Od wyników tych dwóch meczów zależeć będzie to, kto zostanie liderem tabeli po szóstej kolejce. (bs)

Grom Różaniec – Olimpiakos Tarnogród 4:1 (2:0)

Bramki: Kaproń (4), Shamatava (36-karny, 81), Kwiatkowski (49) – Szymanik (65).

Grom: Szawara – D. Konopka, Szarlip (80 Lis), Kwiatkowski (64 Hanas), Kaproń, Paćkowski (75 Gałka), Kozyra, Padiasek (64 Bukowiński), Cynka (64 Marzec), Halych, Shamatava.

Olimpiakos: Szponar – Kolbuch (84 Dołęcki), Grabowski, Klecha, Gancarz (71 Niedzielski), Hyz (64 Pacholak), Cios, Gierula (84 Świata), Stestkiv (73 Klimczak), Bodek, Szymanik.

Czerwona kartka: Grabowski (35-za dwie żółte).

Sędziował: P. Tucki.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Pogoń	5	13	16-2
2. Błękitni	5	12	11-5
3. Grom	5	12	12-2
4. Omega	5	9	12-8
5. Andoria	5	9	9-6
6. Graf	5	9	6-4
7. Olimpiakos	5	8	10-11
8. Victoria	5	7	10-3
9. Korona	5	7	5-7
10. Bodaczów	5	6	9-11
11. Potok	5	6	8-11
12. Tanew	5	6	6-9
13. Huczwa	5	6	11-8
14. Olimpia	5	4	6-14
15. Olender	5	1	3-11
16. Kryształ	5	0	0-22

7-8 września: Olimpia – Kryształ • Tanew – Graf • Błękitni – Pogoń • Olimpiakos – Victoria • Korona – Grom • Omega – Andoria • Potok – Olender • Bodaczów – Huczwa.

Napięty terminarz we wrześniu

PKO BP EKSTRAKLASA

Miał być grudzień, a ostatecznie Motor Lublin podejmie Jagiellonię Białostok w środę, 25 września o godz. 19. To zaległe spotkanie czwartej kolejki

Mecz pomiędzy ekipami z Lublina i Białegostoku miał zostać rozegrany na początku sierpnia. „Jaga” z powodu występów w europejskich pucharach poprosiła o przełożenie spotkania i zgodę dostała. Mówiło się, że zawody odbędą się dopiero w grudniu. W środę poznaliśmy jednak nowy, znacznie wcześniejszy termin. Obie ekipy zmierzą się 25 września. Trzy dni wcześniej Piotr Ceglarz i spółka zagrają spotkanie ligowe w Mielcu z tamtejszą Stalą (godz. 12.15). W sobotę, 28 września czeka ich za to domowe starcie ze Śląskiem Wrocław (17.30). A to oznacza, że żółto-biało-niebiescy w pierwotnym terminie nie zmierzają się też w pierwszej rundzie Fortunna Pucharu Polski z Unią Skierniewice. Ten mecz był planowany również na środę, 25 września. Portal 90minut.pl podał już nową datę starcia Motoru z trzeciogowcem – 2 października. Znowu nie będzie dużo czasu na odpoczynek, bo kolejny mecz ligowy odbędzie się w sobotę, 5 października. Lublinianie wybiorą się wówczas do Poznania (20.15). Obecnie Motor korzysta z przerwy reprezentacyjnej i do walki o punkty wróci dopiero w następny piątek, 13 września. Podopieczni Mateusza Stolarskiego zmierzają się wówczas na Arenie z Górnikiem Zabrze. Jutro Motor ma za to zagrać u siebie sparing z beniaminkiem I ligi – Pogonią Siedlce. (LUKISZ)

Napastnik pilnie poszukiwany

PKO BP EKSTRAKLASA W końcówce letniego okienka transferowego kibice Motoru Lublin liczą przede wszystkim na wzmocnienia formacji ofensywnych. W ostatnich dniach nowe nazwisko pojawiło się w kontekście „dziewiątki”. Ponownie chodzi o gracza z 2. Bundesligi. Jak poinformował Piotr Koźmiński z portalu WP Sportowefakty to Szwajcar Filip Stojilković, który obecnie jest zawodnikiem SV Darmstadt 98

Łukasz Gładysiewicz

Mimo zaledwie 24 lat Stojilković ma w swoim CV całkiem sporo klubów. W ojczyźnie reprezentował barwy: FC Zurich i Red Star Zurich. Później przeniósł się na chwilę do akademii Hoffenheim, ale szybko wrócił do Szwajcarii, a konkretnie do FC Wil 1900, dla którego na drugim poziomie rozgrywek w 18 występach zaliczył: osiem goli i cztery asysty. Dobre występy zaowocowały transferem. Za 400 tysięcy euro przeniósł się do FC Sion, na najwyższy szczebel rozgrywek w Szwajcarii (11 spotkań i jedno trafienie).

Sezon 2020/2021 spędził za to na wypożyczeniu w FC Aarau. W II lidze w 32 meczach strzelił wówczas 15 bramek i dołożył cztery asysty. Po udanych rozgrywkach wrócił do FC Sion i przed dwa kolejne lata uzbierał dla tego klubu: 53 spotkania, a także 16 goli i sześć asyst.

Kolejnym przystankiem w karierze Stojilkovica były Niemcy. SV Darmstadt 98 zapłacił za niego dwa miliony euro. W sezonie 22/23 w 15 występach strzelił trzy gole, a jego drużyna wywalczyła awans do Bundesligi. Na najwyższym szczeblu uzbierał tylko sześć krótkich występów (149 minut) i szybko prze-



Filip Stojilković może zostać nowym piłkarzem Motoru Lublin

FOT. FILIP STOJILKOVIĆ/INSTAGRAM

niósł się na wypożyczenie do 1.FC Kaiserslautern. Tam też nie pogrążył zbyt wiele – na boisku pojawił się sześć razy, ale spędził na nim ledwie 150 minut. Zagrał nawet jeden mecz w rezerwach i po nieudanych

rozgrywkach wrócił do Darmstadt. W tym sezonie, znowu w 2. Bundeslidze zaliczył tylko 9 minut. Stojilković ma na koncie występy w młodzieżowych reprezentacjach Szwajcarii do lat: 18, 19 i 21. W barwach tej

ostatniej rozegrał 25 meczów (dwa gole).

Przypomnijmy, że kilka dni temu pojawiły się również informacje, że Motor przygląda się innemu napastnikowi, który w poprzednich rozgrywkach zakładał koszulkę SV Darmstadt 98. Aaron Seydel obecnie jest wolnym zawodnikiem i miał nawet trenować z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy. 28-latek w swojej karierze rozegrał 22 mecze na poziomie Bundesligi (dwa gole) oraz 88 w 2. Bundeslidze (13 goli i 4 asysty).

Na giełdzie nazwisk pojawia się też Nikola Stulić. Serbski atakujący w najbliższą niedzielę będzie obchodził 23 urodziny. Obecnie jest zawodnikiem belgijskiego Royal Charleroi. Po transferze za 750 tysięcy euro zdobył jedną bramkę w 24 meczach, a poprzedni sezon kończył w trzeciogowych rezerwach (dziewięć goli w 14 występach).

Trener Mateusz Stolarski od początku sezonu na pozycji numer „dziewięć” stawia na Samuela Mraza. Słowak miał sporo sytuacji, ale do tej pory w sześciu występach zaliczył tylko jedno trafienie. Sprowadzony w lecie Kaan Caliskaner jednak gra przede wszystkim na pozycji numer „osiem”, dlatego w drużynie z Lublina przydałby się ktoś do rywalizacji z Mrazem.

Dziesięć goli Lublinianki w Pucharze Polski

PIŁKA NOŻNA W środowy wieczór rozegrano mecze Pucharu Polski w okręgach: Biała Podlaska, Lublin i Zamość. Obyło się bez większych niespodzianek. Z rozgrywkami pożegnał się Granit Bychawa, który przegrał z występującym w klasie okręgowej Polesiem Kock. Ciekawie było w starciu Amatora Leopoldów Rososz z Lublinianką. Goście wygrali aż... 10:2, ale początek zawodów wcale nie zapowiadał pogromu

Nież notowani rywale objęli prowadzenie po голу Mateusza Nakoniecznego. Gospodarze mogli nawet prowadzić 2:0. Później bramkarz Amatora – Piotr Warowny sprokurował rzut karny, ale szybko się zrehabilitował, bo obronił uderzenie Adriana Leszczyńskiego. Przedstawiciel A klasy wytrzymał ciut ponad pół godziny. Kiedy do wyrównania doprowadził Igor Tomczak, to ekipa z Wieniawy rozwiązała worek z bramkami.

Jeszcze przed przerwą goście zaliczyli dwa trafienia za sprawą: Leszczyńskiego i Filipa Świebody. A w drugiej połowie dołożyli siedem kolejnych goli.

Na listę strzelców wpisywali się: Jakub Wadowski, Dominik Kołacz (dwa razy), Świeboda, Bartłomiej Koneczny (dwa razy) oraz ponownie Tomczak. Dla gospodarzy trafił jeszcze Patryk Czaplicki.

Pięć bramek Czarnym Dęblin zaaplikowała Stal Kraśnik. Dwie z nich zapisał na swoim koncie Karol Kalita. Trochę bardziej na awans musiały się napracować: Janowianka i Opolanin. Podopieczni Ireneusza Zarczuka zremisowali z POM Iskrą Piotrowice 2:2, a w rzutach karnych pokonali gospodarzy 4:2. Opolanin do przerwy przegrywał za to z rezerwami Avii Świdnik 0:1. W drugiej połowie wyrównał, a w serii



Drużyna Daniela Koczona awansowała do kolejnej rundy Pucharu Polski

FOT. DW

jedenastek okazał się lepszy od ligowego rywala.

W okręgu lubelskim była rozgrywana trzecia runda, ale

Hetman Zamość walczył już o awans do półfinału. Beniaminek IV ligi uporał się z Huraganem Hrubieszów „tylko”

5:3. Gole zdobywali: Anes Kherouf, Rodion Serdiuk, Dawid Dobromilski, Rafał Tomasiak i Patryk Miedźwiedź. O miejsce w finale zespół Roberta Wierczaka zagra z Ładą 1945 Biłgoraj (środa, 25 września, godz. 15.30).

(LUKISZ)

ŚRODOWE MECZE PUCHARU POLSKI

Okręg Lublin, III runda: KS Cisowianka Drzewce – Górnik II Łęčna 0:2 • POM Iskra Piotrowice – Janowianka Janów Lubelski 2:2, 2:4 w rzutach karnych • Roztoczanie Chrzanów – Trawena Trawniki 3:8 • Ludwiniak Ludwin – Motor II Lublin 0:3 • Kadet Lisów – KS Ciecierzyn 0:2 • Lewart II Lubartów

– Sygnał Lublin 0:4 • Tęcza Kraśnik – Wisła Annopol 2:1 • Amator Leopoldów-Rososz – Lublinianka Lublin 2:10 • Czarni 1947 Dęblin – Stal Kraśnik 0:5 • Ruch Popkowie – MKS Ryki 3:6 • Polesie Kock – Granit Bychawa 1:0 • Opolanin Opole Lubelskie – Avia II Świdnik 1:1, 4:3 w karnych.

Okręg Biała Podlaska, III runda: Bystrzyca Borki – Orleń Łuków 1:5 • LZS Dobryń – Unia Krzywda 2:2, 5:6 w karnych • Sokół Adamów – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:11 • Absolut Domaszewnica – Lutnia Piszczac 7:4 • KS Drelów – LKS Milanów 3:0 walkower.

Okręg Zamość, 1/4 finału: Huragan Hrubieszów – Hetman Zamość 3:5.

Motor w finale

ŻUŻEL Motor zajął trzecie miejsce w ostatniej, półfinałowej rundzie DMPJ. Na torze w Łodzi „Koziołki” wystąpiły bez Wiktora Przyjemskiego, który kilka dni wcześniej upadł na tor i doznał kontuzji kostki. Mimo wszystko ekipa z Lublina i ale i tak wywalczyła awans do finału imprezy

GKM uzbierał 41 punktów, a na ten dorobek złożyli się: Kacper Łobodziński 10 (2,2,1,3,2), Jan Przanowski 12 (3,2,1,3,3) Kevin Małkiewicz 13 (3,1,3,3,3) i Damian Miller 6 (0,3,1,2). Druga lokata przypadła żużlowcom Arged Malesa TŻ Ostrovia, którzy wywalczyli 34 „oczka”. Najlepszy był Sebastian Szostak 14 (3,3,3,2,2,1), a ponadto punktowali również: Gracjan Szostak 8 (0,0,d,3,2,3), Tobiasz Potasznik 11 (1,3,0,2,3,2) i Paweł Sitek 1 (1,-,-,-,-,-).

Trzeci Motor zakończył zmagania z 29 punktami na koncie: Dawid Czepielik 5 (0,2,2,0,1), Dawid Grzeszczyk 7 (3,1,1,1,1), Bartosz Jaworski 7 (1,3,2,1,0) i Bartosz Bańbor 10 (2,1,3,2,2). Tylko 16 „oczek” zdobyli zawodnicy H.Skrzydłowska Orzeł Łódź. Awans do finału oprócz ekipy z Lublina wywalczyła również Ostrovia, która wygrała klasyfikację generalną przed Motorem, GKM i Orłem.

Tym razem chcą wygrać na Motoarenie

ŻUŻEL Orlen Oil Motor zaczyna walkę o awans do finału fazy playoff. W niedzielę lubelskie Koziołki zmierzą się na wyjeździe z Apatorem Toruń – jedną w dwóch drużyn, z którą przegrali podczas rundy zasadniczej

Bartosz Surman

Wćwierćfinałowych bataliach lublinianie nie dali absolutnie żadnych szans NovyHotel Falubazowi Zielona Góra i w cuglach awansowali do najlepszej czwórki. W dwumeczu rozbili rywali aż 112:67. To była zdecydowanie najbardziej jednostronna para, jeżeli chodzi o rywalizację w ćwierćfinale. Z kolei ekipa z Torunia przegrała co prawda dwukrotnie z ebut.pl Stalą Gorzów (42:48 u siebie i 39:51 na wyjeździe), ale okazała się tak zwanym „lucky looserem” i uzupełniła stawkę półfinalistów kosztem ZOOleszcz GKM Grudziądz.

W ostatnich tygodniach forma drużyny z Torunia nie imponuje, ale należy pamiętać, że to właśnie na Motoarenie Orlen Oil Motor Lublin poniósł w sezonie zasadniczym jedną z dwóch porażek. W ramach 10. kolejki, która odbyła się siódmego lipca miejscowi pokonali Bartosza Zmarzlika i spółkę 48:42. Z tego też względu nadchodzący mecz zapowiada się jako bardzo ciekawe widowisko.



W niedzielę Orlen Oil Motor Lublin powalczy o wygraną z KS Apatorem Toruń

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Popularne „Anioły” w niedzielne popołudnie zrobią wszystko by po raz drugi z rzędu pokonać aktualnych mistrzów Polski i przed rewanżem w Lublinie nadal móc myśleć o awansie do finału. Drużynie pomóc ma w tym Emil Sajfutdinow, który wraca do ścigania po kontuzji. 34-latek w sierpniu w ramach angielskiej Premiership doznał nie-

przyjemnej kontuzji... poślada. Z tego powodu nie wystartował w ostatnim meczu fazy zasadniczej PGE Ekstraligi. Zabrakło go także w dwumeczu ze wspomnianą już ebut.pl Stalą. Dla toruńskich kibiców są to świetnie wieści, gdyż Sajfutdinow, mimo przymusowej pauzy, wciąż jest drugim najlepiej punktującym żużlowcem w drużynie z To-

runia – liderem jest Robert Lambert.

A co słysząc przed pierwszym półfinałowym starciu? Wszystko wskazuje na to, że lublinianie szykują szczyt formy na koniec rozgrywek. W ostatnim, wysoko wygranym u siebie meczu z NovyHotel Falubazem na torze znów błyszczał Bartosz Zmarzlik, który w poprzed-

nich tygodniach był w lekkim kryzysie. Co prawda jeszcze w pierwszym starcie przed tygodniem na lubelskim torze zdobył tylko punkt, ale w kolejnych czterech notował „trójki” i z 13 punktami okazał się najlepszym zawodnikiem w tym spotkaniu.

Początek niedzielnej rundy na Motoarenie w Toruniu zaplanowano na godzinę 16.30. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie Eleven Sports 1. Zachęcamy również do śledzenia relacji z meczu na dziennikwschd-ni.pl. Trzeba jeszcze dodać, że w drugiej parze półfinałowej Stal zmierzy się z Betard Spartą Wrocław. Pierwsze starcie odbędzie się w niedzielę na torze w Gorzowie (godz. 19.15).

AWIZOWANE SKŁADY

Orlen Oil Motor: 1. Dominik Kubera ● 2. Jack Holder ● 3. Fredrik Lindgren ● 4. Mateusz Cierniak ● 5. Bartosz Zmarzlik ● 6. Wiktor Przyjemski ● 7. Bartosz Bańbor.

KS Apatór: 9. Patryk Dudek ● 10. Robert Lambert ● 11. Paweł Przedpełski ● 12. Anders Rowe ● 13. Emil Sajfutdinow ● 14. Antoni Kawczyński ● 15. Krzysztof Lewandowski.

Młody pomocnik w Górniku

BETCLIC I LIGA Ze względu na mecze reprezentacji narodowych drużyny z zaplecza PKO BP Ekstraklasy w najbliższy weekend nie rozegrają meczów o punkty. Przerwę w rozgrywkach Górnik Łęczna wykorzystał nie tylko na treningi, ale i na dokonanie jeszcze jednego uzupełnienia składu

Wśród zielono-czarni poinformowali, że do klubu dołączył Szymon Krawczyk. To 20-letni pomocnik, który do Łęcznej trafił na zasadzie wypożyczenia z GKS Katowice.

Urodzony w Sosnowcu zawodnik ma 177 centymetrów wzrostu. W zeszłym sezonie zadebiutował w Betcliu I lidze w barwach klubu z Katowic, gdzie łącznie zagrał w trzech meczach. W sumie na murawie przebywał jednak jedynie około 40 minut. Wcześniej występował też w rezerwach tego klubu, a także w junior-



Szymon Krawczyk został wypożyczony z GKS Katowice do Górnika Łęczna

GÓRNIK.ŁĘCZNA.PL

skich zespołach Zagłębia Sosnowiec.

Krawczyk to nie jedyna nowa twarz, jaka pojawiła się na ostatnim treningu Górnika. W środę drużynę na zajęciach odwiedził Andrzej Niedzielan, były napastnik, 19-krotny reprezentant Polski.

Najbliższy mecz o punkty podopieczni trenera Pavola Stano rozegrają 15 września. Tego dnia do Łęcznej przyjeżdżie Miedź Legnica, której trenerem jest Ireneusz Mamrot, były szkoleniowiec Górnika. Dla obu zespołów będzie to bardzo ważne starcie – łącznie mają obecnie 16 punktów na koncie, a ich najbliżsi rywale o trzy mniej. (BS)

Wisła też ma wolne

BETCLIC II LIGA W ten weekend odbędą się mecze ósmej kolejki. Dwa spotkania, w tym Wisła Puławy, zostały przełożone na inny termin

Puławianie w najbliższą niedzielę mieli zmierzyć się na wyjeździe z GKS Jastrzębie. Jednak ze względu na wniosek sztabu szkoleniowego i po ustaleniu z gospodarzem meczu, spotkanie zostało przełożone. Powodem tych działań jest powołanie do młodzieżowej kadry narodowej zawodnika Wisły Łukasza Kabaja.

Mecz w Jastrzębiu odbędzie się więc 18 września o godzinie 18. Tego samego dnia, ale godzinę później rozegrany zostanie także inny mecz z ósmej kolejki pomiędzy Polo-

nią Bytom, a Zagłębiem II Lubin.

Gdzie w najbliższy weekend powinno być ciekawie? Za jedno z najciekawiej zapowiadających się spotkań należy uznać starcie lidera, Pogoni Grodzisk Mazowiecki z siódmą obecnie Chojniczanką Chojnice. Z kolei w Szczecinie tamtejszy Świt pod wodzą nowego trenera Tomasza Kafarskiego podejmie zajmującą ostatnie miejsce z ujemnym bilansem punktowym Skrę Częstochowa. Ciekawie może być też w Bielsku-Białej, gdzie Podbeskidzie zmierzy się z Wieczystą Kraków. (bs)

PIŁKARSKA BETCLIC II LIGA

7-8 września: Świt Szczecin – Skra Częstochowa ● ŁKS II Łódź – Resovia ● KKS 1925 Kalisz – Rekord Bielsko-Biała ● Hutnik Kraków – Olimpia Grudziądz ● Olimpia Elbląg – Zagłębie Sosnowiec ● Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Chojniczanka Chojnice ● Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wieczysta Kraków ● **Mecze:** GKS Jastrzębie – Wisła Puławy ● Polonia Bytom – Zagłębie II Lubin przełożono na 18 września.